Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PIĄTEK 26 MAJA 1950 ROKU. Nr 144 (1425)

Dokerzy walczą o pokój



Księża-patrioci województwa łódzkiego

zgłaszają gotowość dalszej czynnej walki o pokój

Wojewódzka narada księży — w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W gigantycznej akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju bierze czynny udział znaczny odłam polskiego duchowieństwa rzymsko - katolickiego. W codziennych meldunkach napływających ze wszystkich województw czytamy wypowiedzi wielu księży katolickich o sprawach pokoju, czytamy o udziale osób duchownych w komitetach obrońców pokoju i w „trójkach", zbierających podpisy. W województwie łódzkim również zaznaczył się czynny udział księży w akcji zbierania podpisów. **W 62 komitetach obrońców pokoju na terenie naszego województwa księża są przewodniczącymi lub członkami prezydium**. Fakty te świadczą, że księża — patrioci pragną zamanifestować swoją solidarność z całym narodem, który jednomyślnie i z pełnym entuzjazmem bierze udział w akcji zbierania podpisów pod sztokholmską deklaracją.

Wczoraj w siedzibie Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyła się z inicjatywy Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację konferencja księży województwa łódzkiego. Celem tej konferencji było omówienie spraw, związanych z zagadnieniem obrony pokoju i udziału duchowieństwa z terenu województwa łódzkiego w ruchu obrońców pokoju.

Prezes Zarządu Okręgowego Związku Bojowników Kazimierz Stalski, powitał w imieniu Zarządu przybyłych w liczbie 42 księży. Przewodniczącym zebrania wybrano księdza **Aleksego Chrulewicza**, a do prezydium powołano księży: Pasternaka, Maślankiewicza, Witczaka, Olszewskiego, Polaka, Kalinowskiego i ks. mjr Barańskiego na sekretarza.

Dłuższy referat o ruchu obrońców pokoju i udziału w nim duchowieństwa wygłosił **ks. Pasternak, proboszcz z parafii Charłupia Wielka.**

„Cel obrony pokoju jest dla każdego jasny i zrozumiały — zaczął ks. Pasternak. — Dzisiaj zebraliśmy się tutaj, aby lepiej zorientować się w tych sprawach, aby jeszcze lepiej i głębiej włączyć się w nurt, któremu na imię pokój. Każdemu sercu kapłańskiemu jest jasne, że cała nauka naszego Chrystusa Pana sprowadza się do sprawy pokoju. Ład, wzajemne zrozumienie, pokój w rodzinie, w narodzie, między ludźmi, na całym świecie — oto cel, do którego dąży każdy kapłan.

My, ex officio głosimy pokój. Piętnujemy zbrodnię i rabunek. Ale winniśmy jeszcze lepiej i jeszcze mocniej dążyć do tego, aby nauki te były wprowadzone w życie. Zaledwie 5 lat upłynęło od czasu, gdy został pokonany hitleryzm. Wiele w ciągu tego czasu odbudowano, bardzo wiele, ale życia stracone przepadły na zawsze. Młode pokolenie wypełni luki i na barki weźmie trud tych, którzy polegli. Ale pokoleniu temu znów grozi wojna. Na horyzoncie wyłania się nowa groza wojny. Najbogatsi, finansjera, wietrzą interesy i na nowej wojnie chcą zarobić nowe miliardy dolarów i funtów szterlingów. W wojnie tej użyć chcą tego, co może być dla ludzkości niesłychanym dobrodziejstwem — siłę pochodzącą z rozbicia atomu, siłę, z której chcą zrobić narzędzie masowego zniszczenia. W formie szantażu straszą tą straszliwą bronią. Ale świat ma dosyć zniszczeń. Narody nie chcą wojny. Przedstawiciele wszystkich narodów wchodzą do Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i w imieniu całej ludzkości potępili tych, którzy gotują nową wojnę. **Jeżeli ktoś chce dokonać zbrodni, należy mu broń wytrącić. I tym, którzy straszą bombą atomową — broń tę należy z ręki wytrącić!** Cały naród polski włączył się do wielkiej rodziny narodów miłujących pokój, podpisując solidarnie Apel Sztokholmski. Duchowieństwo polskie, rzymsko - katolickie również wzięło udział w tej akcji. **My, brać kapłańska, podjęliśmy pracę w terenie, mając zachętę Episkopatu.** Nasi księża biskupi rozumieją dobrze, że **trzeba iść wraz z narodem, a nie stać na uboczu.**

Porozumienie Episkopatu z Rządem rozwiązuje wiele kwestii, rozwiązuje sprawę — współpraca, czy stanie na uboczu. Porozumienie to jest wielkim wkładem w dzieło pokoju w skali ogólnonarodowej. Nam, członkom Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, **porozumienie dodało odwagi i stało się bodźcem do włączenia się do tych odcinków życia i pracy społeczeństwa, gdzie rada, umysł i serce kapłańskie może się włączyć** i gdzie często jest tak potrzebne. To, o co myśmy przedtem walczyli w pojedynkę, to Księża Biskupi potwierdzili punktami porozumienia i my możemy wykonać te uchwały, my, szara brać kapłańska z terenu. Jak inżynierowie nakreślają i wyliczają plany, a robotnicy je wykonują — tak Episkopat wskazał nam, kapłanom w terenie, pole i sposób działania. Księża Biskupi zajęli jasne stanowisko w sprawie pokoju, określając je **punktem 9 porozumienia.** I my na swoich odcinkach pracy kapłańskiej punkt ten winniśmy wykonać. **Po diecezjach, do dziekanów są wysyłane obecnie listy z Apelem Sztokholmskim.**

Kto jak kto, ale proboszcz może najlepiej wytłumaczyć, że jeżeli podpisy pod Apelem Pokoju się zliczy i będzie ich miliard, to będzie to czynnikiem zastanawiającym dla podżegaczy wojennych, czynnikiem otrzeźwienia dla tych, którzy dążą do zbrodni wojny.

Niewątpliwie każdy z nas, obecnych tutaj, złożył podpis i pociągnął innych do tego, ale i w następnym okresie czasu mamy jeszcze wiele do zdziałania dla sprawy pokoju. Winniśmy zachęcić naszych parafian do odbudowy Warszawy, do prac społecznych, do odbudowy naszych kościołów. **Mimo, że akcja zbierania podpisów zakończy się, to komitety obrońców pokoju będą dalej pracować.** I my też powinniśmy włączyć się do tej pracy dla dzieła pokoju. Władze nasze nas zachęcają do tego i niewątpliwie każdy z nas włoży swój wkład w dzieło pokoju. Tę pracę chlubną, zaszczytną i odpowiedzialną winniśmy podjąć, winniśmy znaleźć właściwe formy naszego udziału w pracy dla sprawy pokoju. Chrystus Pan nas nakłania do pracy dla pokoju i napełnia nas troską o dobro ogólnopolskie. Z tych źródeł czerpać będziemy siłę, abyśmy byli jednostkami czynnymi w sprawie pokoju, tym bardziej, że mamy zachętę dostojnego Episkopatu. Nie wątpię, że wszyscy wypowiemy się tutaj o konkretnych formach naszego wkładu pracy w dzieło pokoju. Niech żyje pokój!"

(Dokończenie na str. 2)

Ponad 14 milionów podpisów

pod Apelem Sztokholmskim

złożono już na terenie całego kraju

WARSZAWA (PAP) Według ostatnich obliczeń na terenie całego kraju zebrano do dnia 20 b. m. do godz. 20 – 14 285.318 podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Księża-patrioci do Prezydenta RP. Ob. Bolesława Bieruta

WARSZAWA — BELWEDER

My, księża rzymsko-katoliccy, zgromadzeni na Wojewódzkiej Konferencji Księży w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w dniu 25 bm. w Łodzi, zebrani celem omówienia spraw związanych z zagadnieniem pokoju, zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, o naszym wielkim zrozumieniu konieczności walki o utrwalenie Pokoju i deklarujemy swój czynny współudział w akcji zbierania podpisów pod uchwałami Sesji Sztokholmskiej i dalszą pracę w Komitetach Obrońców Pokoju.

Apel Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Łodzi

Wzywa się wszystkich mieszkańców m. Łodzi, którzy ze względu na nieobecność, lub z jakichkolwiek innych przyczyn nie mieli możności złożenia podpisu pod Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, aby składali swe podpisy w lokalach Dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju lub w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zapewnij dzieciom swym szczęśliwą przyszłość!

Złóż swój podpis pod Apelem Sztokholmskim w solidarnej postawie z olbrzymią armią bojowników o pokój!

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju Łódź, Traugutta 18, pokój 105
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju Bałuty, Łódź, Limanowskiego 56
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Śródm.-Lewa, Sienkiewicza 26,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Śródm.-Prawa, Andrz. Struga 46,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Górna-Prawa, Wólczańska 216,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju Górna-Lewa, Wigury 12,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Górna, Lecznica 6,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Widzew, Armii Czerwonej 32,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Ruda Pab., Pabianicka 159,
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Śródmieście, Andrzeja Struga 1.
Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, Staromiejska, Ogrodowa 15.

„Nie ścierpimy w światowym ruchu związkowym agentów faszystowskich"

Komitet Wykonawczy ŚFZZ wyklucza z Federacji zdrajców jugosłowiańskich

BUDAPESZT (PAP). W toku obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, Bolesław Gebert złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych, która odbyła się niedawno w Budapeszcie.

Konferencja — oświadczył Gebert — **odzwierciedliła przybierającą z każdym dniem na siłach walkę mas pracujących, o jedność klasy robotniczej, o postulaty gospodarcze o prawa związkowe i o utrwalenie pokoju.**

Gebert zwrócił uwagę, że **w interesie walki o jedność ruchu robotniczego konieczne jest demaskowanie agentów kapitalistycznych, przy pomocy których monopoliści pragnęliby unicestwić prowadzoną przez pracujących walkę o postulaty gospodarcze, społeczne i polityczne.** Międzynarodowe zrzeszenia związków zawodowych powinny zwrócić się z odezwą do pracujących poszczególnych gałęzi przemysłu **z wezwaniem o wzmożenie walki o pokój. Powinny one okazać najdalej idącą solidarność robotnikom portowym, kolejarzom i marynarzom odmawiającym transportu i wyładunku sprzętu wojennego.**

Sprawozdanie o dywersyjnej i rozłamowej działalności przywódców jugosłowiańskich związków zawodowych złożył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — **Louis Saillant**, który oświadczył:

Nie ścierpimy w światowym ruchu związkowym agentów faszystowskich. W interesie obrony pokoju świat pracy domaga się, by usunięto ze Światowej Federacji Związków Zawodowych zdemaskowanych wrogów ludu jugosłowiańskiego!

Nad sprawozdaniem Saillanta wywiązała się dyskusja, w toku której zabrał głos delegat Polski — **Aleksander Burski.**

Przypomniał on, że Polska Centralna Rada Związków Zawodowych już w lutym br. dała wyraz swemu stanowisku w tej sprawie, stwierdzając, że Sałaj i jego pomocnicy pozostają na usługach zdradzieckich przywódców AFL, CIO oraz innych agentów imperializmu amerykańskiego.

Następnie Komitet Wykonawczy ŚFZZ uchwalił rezolucję, w której m. in. czytamy:

— Po rozpatrzeniu decyzji sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak również materiałów przedłożonych przez związki zawodowe Francji, Triestu, Polski, Węgier, Rumunii i Bułgarii w sprawie prowokacyjnej działalności kierowników jugosłowiańskich związków zawodowych, Komitet Wykonawczy stwierdza, że członek Komitetu Wykonawczego ŚFZZ — D. Sałaj i jego pomocnicy — Bożycewicz, Pavicevicz i Wywoda — jako agenci faszystowskiej kliki Tito, pozostającej na służbie amerykańskiego imperializmu, stali się wrogami klasy robotniczej, demokracji i pokoju.

Komitet Wykonawczy postanawia:

1) zatwierdzić decyzję sekretariatu ŚFZZ o zerwaniu stosunków z Sałajem i jego pomocnikami, 2) wykluczyć ze składu Komitetu Wykonawczego i Rady Światowej Federacji zdrajców jugosłowiańskich związków zawodowych — Sałaja, Bożycevicza, Pavicevicza i Wywodę — agentów faszystowskiej kliki Tito, 3) wprowadzić w skład Komitetu Wykonawczego Rady ŚFZZ prawdziwych przedstawicieli jugosłowiańskiej klasy robotniczej.

Następnie Komitet Wykonawczy zatwierdził dokonany przez konferencję międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych wybór Elliota (Australia) i Lu Czen-Po (Chiny) na członków Komitetu Wykonawczego a Bassi (Włochy) na zastępcę członka Komitetu Wykonawczego oraz wybrał przedstawiciela austriackich związków zawodowych Fialle na zastępcę członka Komitetu Wykonawczego ŚFZZ.

Amerykanie uciekają z Formozy

WASZYNGTON (PAP). — Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego w prasie przez departament stanu, amerykański charge d'affaires na Formozie Strong **wezwał wszystkich obywateli amerykańskich, przebywających na Formozie do opuszczenia wyspy w możliwie jak najkrótszym czasie.**

Komunikat podkreśla, iż wydanie **tego zarządzenia stało się konieczne w związku z utratą przez koumintangowców Hainan i wysp Czouszan oraz w związku z tym, że w chwili obecnej wzrosła „możliwość rozpoczęcia działań wojennych w tym rejonie, które mogą utrudnić komunikację".** W wypadku nadzwyczajnej sytuacji, która może zaistnieć, rząd USA — stwierdza komunikat — nie zdoła zapewnić obywatelom amerykańskim środków komunikacji.

W 25 rocznicę ukazania się „Komsomolskiej Prawdy"

Uroczysta akademia w Moskwie

MOSKWA. — Z okazji 25 rocznicy ukazania się pierwszego numeru dziennika „Komsomolska Prawda" w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, która zgromadziła liczne rzesze młodzieży — młodych stachanowców, studentów moskiewskich, pracowników prasy oraz aktyw komsomolski.

Po zagajeniu akademii przez sekretarza Moskiewskiego Komitetu Komsomołu — Kuźniecowa, wśród entuzjastycznych oklasków, powołano do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b) z **Józefem Stalinem** na czele.

Referat o rocznicy i chlubnej drodze bojowego organu prasowego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży wygłosił redaktor naczelny „Komsomolskiej Prawdy" Goriunow.

Uczestnicy akademii wystosowali list powitalny do Józefa Stalina.

Oświadczenie księdza-patrioty

Jestem proboszczem parafii Rossoszyca koło Sieradza.

Odnośnie sprawy pokoju stwierdzam, że **jako kapłan i jako Polak doceniam wartość pokoju i dlatego włączam się czynnie w akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim na terenie mojej parafii i przy każdej okazji w rozmowach prywatnych.**

Ksiądz proboszcz
Aleksy Chrulewicz
Rossoszyca

Uroczysta sesja Rady Narodowej w Łodzi



Zebrani na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej miasta Łodzi z uwagą przysłuchują się słowom tow. Zambrowskiego.

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że dziś, 26 maja 1950 r. (piątek), o godz. 10 rano, odbędzie się 46 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w sali konferencyjnej, przy ul. Ogrodowej 15.

Tegoż samego dnia o godz. 16 w sali „Ogniska", przy ul. Moniuszki odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której wygłoszony zostanie referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Wojewódzkiej.

Podpisałem Apel Sztokholmski

Wiemy, że w krajach kapitalistycznych nauka jest narzędziem panowania burżuazji. Służy ona w celach wyzysku i bogacenia się. Zdobycze nauki wykorzystane są dla utrwalenia panowania człowieka nad człowiekiem, dla walki z postępem, dla masowych zbrodni nad ludzkością.

Przedstawiciele postępowej nauki są w tych krajach prześladowani i tępieni za chęć oddania swej wiedzy klasie robotniczej, całemu narodowi. Usunięcie znakomitego uczonego prof. F. Joliot-Curie ze stanowiska komisarza do spraw kontroli energii atomowej jest tego potwierdzeniem.

My o pokój nie prosimy, nie jesteśmy pacyfistami, my walczymy o pokój i tę walkę wygrać musimy. Największa ostoja pokoju zwycięski Związek Radziecki, kraje budującego się socjalizmu, wszyscy uczciwi ludzie całego świata — przeciwstawiają się zbrodniczym próbom wywołania nowego ludobójstwa.

Prof. Dr Jerzy Jakubowski
Prorektor Akademii Medycznej w Łodzi

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

Dzisiaj, dnia 26 maja br., o godz. 17, w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. Żwirki 17, odbędzie się ODPRAWA KORESPONDENTÓW „GŁOSU" i REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody zespołom wyróżnionym na VI Wystawie Gazetek Ściennych.

Narody krajów kolonialnych i zależnych walczą przeciwko podżegaczom wojennym

Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych nabiera coraz większego rozmachu i staje się coraz bardziej zorganizowany. Setki milionów ludzi, których imperialistyczni właściciele niewolników skazali na głód, nędzę i wymieranie, pozbawiając ich elementarnych praw ludzkich i wolności — powstają do zdecydowanej walki przeciwko swym ciemiężcom. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która znamionowała nadejście ery rewolucji wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych oraz zwycięskie budownictwo socjalizmu w ZSRR zbudziły narody tych krajów, wykazały im w praktyce możliwość i konieczność zniesienia ucisku kolonialnego. Październikowa Rewolucja Socjalistyczna dowiodła, że era pokojowego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych przez imperialistów minęła bezpowrotnie.

Rozpętując drugą wojnę światową imperialiści liczyli nie tylko na zdławienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach, lecz również na przekształcenie w kolonie nowych krajów, aby przedłużyć i umocnić swe panowanie. Jednakże rachuby imperialistów zakończyły się fiaskiem. Rozgromienie faszyzmu niemieckiego i militaryzmu japońskiego przez Armię Radziecką, osłabienie, w wyniku drugiej wojny światowej, całego obozu imperialistycznego, wzrost i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele spowodowały niesłychany rozmach ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Na porządku dziennym stanęła dziś sprawa całkowitej likwidacji kolonialnego systemu imperializmu.

Jednym z najdotkliwszych ciosów wymierzonych po Rewolucji Październikowej systemowi imperializmu było zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, które stanowiły główne zaplecze imperializmu. Chiny były bowiem poprzednio niewyczerpanym źródłem fantastycznych zysków monopolistów Wall-Street i City. Ani całkowite ujarzmienie Europy zachodniej, ani udziesięciokrotniony wyzysk narodów, które znajdują się nadal pod jarzmem kolonialnym, nie potrafią wynagrodzić obozowi imperialistycznemu utraty panowania w Chinach. Komunistyczna Partia Chin — organizatorka zwycięstwa rewolucji ludowej w Chinach utorowała 475-milionowemu narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu. Zwycięstwo narodu chińskiego nad wyzyskiwaczami rodzimymi i obcymi przyniosło mu ocalenie od trwających przez całe dziesięciolecia wojen i wzmocniło niesłychanie ogólny front pokoju i demokracji na całym świecie.

W Vietnamie armia narodowo-wyzwoleńcza wyzwoliła od zaborców imperialistycznych 90 procent terytorium kraju. W Burmie wyzwolone od imperialistów obszary zamieszkuje przeszło połowa ludności. Na Malajach, w Korei południowej, w szeregu okręgów Indii, w Indonezji siły zbrojne narodu prowadzą bohaterską walkę o wolność i niezawisłość narodową. Wzmaga się ruch wyzwoleńczy i antyimperialistyczny w Afryce, w Oceanii, w Azji Przedniej.

W obecnych warunkach, jak tego dowiodło doświadczenie Chin, zbrojny opór przeciwko ciemiężcom imperialistycznym jest najskuteczniejszą formą ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Osłabia on poważnie imperializm, wzmacniając tym samym front pokoju.

Walce narodowo-wyzwoleńczej narodów kolonialnych w krajach kolonialnych i zależnych przewodzi najbardziej przodująca, najbardziej rewolucyjna ze wszystkich klas — klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne. Wokół klasy robotniczej skupiają się wszystkie klasy, a przede wszystkim szerokie masy chłopskie, wszystkie partie i ugrupowania, organizacje i poszczególni ludzie, którzy walczą przeciwko ciemiężcom imperialistycznym i ich sługusom.

Bez zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach imperialiści nie mogą uważać się za całkowicie przygotowanych do rozpętania wojny agresywnej przeciwko obozowi pokoju i demokracji. Dlatego też churchille i trumany rozpoczynają przygotowania do wojny od zdławienia ruchu demokratycznego w swych krajach i ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Agresorzy imperialistyczni prowadzą faktycznie wojnę na olbrzymich obszarach od południowej Korei do Indonezji.

Posługując się zbankrutowaną marionetką — Czang Kai-szekiem, prowadzą oni bez wypowiedzenia wojnę przeciwko narodowi chińskiemu. Wiadomo powszechnie, że Formoza została przekształcona w prawdziwą amerykańską bazę wojenną, a amerykańskie „latające twierdze" dokonują lotów na Szanghaj. W południowej Korei bandy Li Syn Mana, będące wojskiem najemnym Wall-Street, usiłują ogniem i mieczem zdławić potężniejący w kraju ruch partyzancki. W Vietnamie od 3 z górą lat kolonizatorzy francuscy prowadzą wojnę przeciwko narodowi vietnamskiemu broniącemu swej wolności i niepodległości. W obliczu jawnej klęski kolonizatorów francuskich, śpieszą im na pomoc imperialiści amerykańscy: ich decyzja w sprawie dostaw materiałów wojennych dla Bao Daja oznacza, że imperialiści amerykańscy faktycznie wypowiedzieli wojnę narodowi vietnamskiemu. Do Indochin kieruje się amerykańskie czołgi i samoloty, instruktorów i oficerów armii amerykańskiej.

Niemal dwa lata prowadzą imperialiści angielscy wojnę na Malajach, w Burmie i w innych koloniach. Jeden z inicjatorów tych wojen—Churchill — w napadzie szczerości oświadczył w dniu 9 maja w Izbie Gmin: labourzyści, ujarzmiając narody Imperium Brytyjskiego, „przelali więcej krwi" w ciągu ostatnich 5 lat, niż przelała Anglia i jej armia w wojnie przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu. Konferencje dyplomatów imperialistycznych w Colombo, Bangkoku, Sydney, narada w Tokio, podróż emisariusza Wall-Street Jessupa po krajach Azji południowo-wschodniej, ostatnia narada podżegaczy wojennych — Bevina, Schumana, Achesona — w Londynie miały na celu wzmożenie prowadzonych już wojen kolonialnych oraz przygotowanie do rozpętania nowych wojen.

Fakty te świadczą, że „imperializm nie może żyć bez gwałtów i grabieży, bez krwi i strzałów" (Stalin). W tych warunkach walka narodów kolonialnych i zależnych przeciwko ciemiężcom imperialistycznym stanowi organiczną część ogólnej walki o pokój i demokrację, którą prowadzą masy pracujące całego świata, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny. Sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego wzmacniają front pokoju na całym świecie. Zwycięstwa w walce narodowo-wyzwoleńczej na Wschodzie są zwycięstwami frontu pokoju i demokracji. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju uważają za swój obowiązek popieranie ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów w krajach kolonialnych i zależnych. Wspaniały przykład dają pod tym względem robotnicy portowi, kolejarze i marynarze francuscy, którzy odmawiają przewożenia broni dla potrzeb wojny kolonialnej w Vietnamie.

Masy pracujące Anglii, Ameryki i innych krajów, występując aktywnie przeciwko wojnom kolonialnym prowadzonym przez monopolistów Wall-Street i City na Malajach, w Burmie, w południowej Korei, na Filipinach i w innych koloniach, nadadzą tym samym walce swej o pokój skuteczne i konkretne formy, spełnią swój obowiązek międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Rozwijając i wzmagając walkę narodowo-wyzwoleńczą, która jest najskuteczniejszym wkładem narodów kolonialnych i zależnych do ogólnej walki światowego obozu pokoju, narody tych krajów biorą równocześnie coraz aktywniejszy udział w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Narody tych krajów są szczególnie zainteresowane w realizacji postulatu w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy broń tę zastosował. Narody kolonialne i zależne doświadczają bowiem co dzień, co godzinę na własnej skórze tego wszystkiego, co niesie nowa wojna imperialistyczna.

Mimo terroru i prześladowań, które stosuje przeciwko obrońcom pokoju policja, akcja zbierania podpisów pod Apelem Stałego Komitetu rozwija się w Indiach i w Indonezji, w Korei południowej i w Indochinach, w Burmie i na Malajach. Szczególnie szerokiego rozmachu ruch ten nabrał w krajach wyzwolonych od jarzma imperialistów. W Chinach i w Korei północnej powstają tysiące komitetów obrony pokoju.

Jednomyślne potępienie anglo-amerykańskich podżegaczy do nowej wojny przez narody całego świata doprowadzi do poważniejszego jeszcze osłabienia obozu imperialistycznego, stworzy bardziej jeszcze sprzyjające warunki zwycięstwa narodów kolonialnych i zależnych, które walczą o pokój, wolność i niezawisłość narodową.

Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, prowadzących wojny kolonialne i siejących wśród narodów śmierć i zniszczenia, muszą być i zostaną udaremnione.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Księża-patrioci województwa łódzkiego zgłaszają gotowość dalszej czynnej walki o pokój

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

W ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się po przemówieniu księdza Pasternaka, wzięli udział: ks. Cholński, ks. Eugeniusz Maślankiewicz, parafia Wielgomłyny, pow. radomszczański, ks. Jan Polak, parafia Milejów, pow. piotrkowski, ks. Fabian Zbieszczyk, parafia Sarnek, pow. radomszczański, ks. Kajbert, pow. wieluński, ks. Bolesław Kalinowski, parafia Krzepczów, pow. piotrkowski, ks. Aleksy Chrulewicz z parafii Rossoszyca, pow. sieradzki i inni. W dyskusji mowa była o formach udziału księży w ruchu obrony pokoju. Ks. Maślankiewicz oświadczył m. in., że „wygłaszając kazanie, każdy z nas winien mówić o pokoju, winien mówić i przypominać, jak straszne nieszczęścia niesie wojna i jak wielkie straty przynosi wszystkim ludziom. Należy również zwrócić baczną uwagę na wychowanie młodzieży w duchu pokoju. Należy o tym mówić, nauczając w szkole i na kazaniach".

Ks. Polak stwierdził m. in., że „Kapłan nie tylko winien ograniczać się do modlitwy i kazania. Nie może brakować księży w komitetach obrońców pokoju powiatowych, czy gminnych. Wolę obrony pokoju wykazujemy i podejmujemy, przystępując do komitetów obrońców pokoju i winniśmy się tam znaleźć nie dla ozdoby i okrasy, ale czynnie występować i pracować w tych komitetach, również i po skończeniu akcji zbierania podpisów".

Ks. Bieszczyk stwierdził, że księża winni zabierać głos i głosić sprawę pokoju i poza kościołem i w pracy w komitetach winni łączyć obowiązek kapłański z obowiązkiem obywatelskim.

Ks. Gajda dokonał pewnej syntezy form udziału kapłana w ruchu obrony pokoju, stwierdzając: „Kościół, modlitwa, ambona — to pierwszy odcinek pracy duszpasterza. Drugi odcinek — to poza kościołem — udział w komitetach obrońców pokoju i praca społeczna dla sprawy pokoju. Trzecim odcinkiem — to prywatne indywidualne rozmowy z parafianami. Rozmowy te mają inny wydźwięk i znaczenie, niż oficjalne kazanie. Winniśmy wszyscy te trzy odcinki pracy duszpasterskiej równą otaczać troską i żadnego nie zaniedbywać".

Dyskusję podsumował ks. Pasternak i ks. Kalinowski.

Zebranie zakończono jednomyślnym uchwaleniem tekstu depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Zasada jednoosobowego kierownictwa daje podwaliny racjonalnej organizacji przedsiębiorstw państwowych

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie struktury organizacyjnej i zasad zarządzania w przedsiębiorstwach państwowego przemysłu kluczowego. Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla realizacji planów narodowych, dając podwaliny racjonalnej i jednolitej organizacji przedsiębiorstw przemysłowych. Jako pierwsza tego rodzaju uchwała, jest ona podstawą do uregulowania zagadnienia zarządzania i struktury organizacyjnej również dla innych gałęzi życia gospodarczego.

W strukturze organizacyjnej przemysłu uchwała, zamiast dotychczasowych wielkich wielozakładowych przedsiębiorstw, posiadających zakłady rozmieszczone nieraz w promieniu setek kilometrów, przyjmuje ogólną zasadę, że każdy zakład produkcyjny powinien stanowić odrębne przedsiębiorstwo. Istnienie przedsiębiorstw wielozakładowych dopuszczalne jest tylko w przypadkach zakładów małych, znajdujących się w bliskiej odległości od zakładu macierzystego.

Uchwała konsekwentnie urzeczywistnia zasadę jednoosobowego kierownictwa w zakładach, przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i centralnych zarządach oraz ich wewnętrznych komórkach organizacyjnych. W myśl tej zasady każdy kierownik może wydawać zarządzenia tylko pracownikom bezpośrednio sobie podległym, a dyrektor przedsiębiorstwa lub zakładu ma obowiązek wykonywać zarządzenia wyłącznie dyrektora bezpośrednio nadrzędnej instytucji. Zasada ta zrywa z dotychczasową praktyką, w której kierownicy działów lub służb, np. centralnego zarządu, wydawali bezpośrednio zarządzenia służbowe kierownikom podległych przedsiębiorstw i zakładów, lub nawet wprost kierownikom wewnętrznych organów tych przedsiębiorstw i zakładów, na skutek czego wytwarzały się t. zw. „piony" działania, będące prawie autonomicznymi częściami przedsiębiorstwa.

Nowy system zarządzania, wypróbowany w Związku Radzieckim, usuwa te niedomagania, gdyż wprowadza wyraźnie rozgraniczenie obowiązków, koncentrację odpowiedzialności za dany zakres pracy oraz usuwa wielotorowość wydawanych dyspozycji.

System ten wprowadza zamiast dotychczasowej kolegialności rządzenia — kierownictwo jednoosobowe na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zamiast dyrekcji, jako organu wieloosobowego, na czele przedsiębiorstwa ustawia się dyrektora, zarządzającego wszystkimi sprawami przedsiębiorstwa i odpowiedzialnego przed naczelnym kierownikiem jednostki nadrzędnej za całokształt spraw przedsiębiorstwa. Dla ułatwienia dyrektorowi kierowania, może on mieć w dużych przedsiębiorstwach, do pomocy jednego lub kilku zastępców do określonych zagadnień, np. techniczno-produkcyjnych, administracyjnych, handlowych lub inwestycyjnych.

Kierownicy działów, wydziałów, oddziałów i mistrzowie posiadają pełne uprawnienia w kierowaniu podległymi sobie pracownikami, ponoszą całkowitą odpowiedzialność za powierzony im zakres pracy i otrzymują polecenia wyłącznie od swoich bezpośrednich zwierzchników. Tego rodzaju powiązanie wszystkich uprawnień kierowniczych z pełną odpowiedzialnością za dany zakres pracy przyczyni się niewątpliwie do podniesienia sprawności i szybkości wykonywania zadań i do wyraźnego sprecyzowania kompetencji.

Zasady struktury wewnętrznej przedsiębiorstw wprowadzają wyraźne rozgraniczenia zarządu od wydziałów produkcyjnych. Ograniczenie komórek aparatu administracyjnego (zarządu) do niezbędnego minimum, pozwoli uzyskać dodatkowe oszczędności w kosztach administracyjnych, a także zaoszczędzić wielu wykwalifikowanych pracowników, których będzie można wykorzystać w procesie produkcyjnym.

Dalszym usprawnieniem jest przyjęcie jednolitej nomenklatury komórek organizacyjnych i stanowisk kierowniczych.

Uchwała, ustalając zasady strukturalne i kierownictwa, równocześnie wskazuje na konieczność dostosowania ich do indywidualnych warunków, w jakich pracuje dane przedsiębiorstwo

Na podstawie wytycznych uchwały będą opracowane wzorcowe schematy organizacyjne dla poszczególnych działów przemysłu.

W dyskusji, jaką szeroki aktyw gospodarczy rozwinie nad tymi schematami, przeanalizuje się braki i wady w dotychczasowej organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Wielkie święto młodzieży niemieckiej

(Korespondencja własna Głosu z Berlina)

BERLIN, 21 maja.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, w Berlinie nastąpiła już inauguracja wielkiego zlotu niemieckiej młodzieży demokratycznej, w której bierze udział pół miliona uczestników. Odbyło się otwarcie tzw. Republiki Młodych Pionierów im. Ernesta Thaelmanna na berlińskim stadionie Wuhlheide. 20 tysięcy najmłodszych wychowanków FDJ (w wieku 12—14 lat), w tym ponad tysiąc z Zachodnich Niemiec, pokazało licznym gościom i prezydentowi Pieckowi, który dokonał uroczystego otwarcia Republiki Pionierów, czego nauczyła ich nowa szkoła demokratycznej republiki.

Przygotowywany od szeregu tygodni zlot młodzieży w Berlinie jest nie tylko największą manifestacją pokojową w powojennych Niemczech, ale również demonstracją demokratycznej młodzieży na rzecz rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który troszczy się o młodzież i jej wychowanie.

Na ostatniej przed zlotem konferencji prasowej dla korespondentów całego świata przewodniczący FDJ, Erich Honecker, mógł z dumą oświadczyć: „Pół miliona młodych bojowników pokoju, którzy zebrali się w Berlinie, reprezentuje całą młodzież niemiecką, która kocha pokój i nienawidzi podżegaczy do nowej wojny". Ta awangarda demokratycznych Niemiec zebrała prawie 8 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Młodzież niemiecka — powiedział dalej Honecker — jest dostatecznie silna, aby sparaliżować wszelkie prowokacje podżegaczy wojennych na terenie Niemiec".

Jak wynika z referatu Honeckera, FDJ w chwili otwarcia zlotu w Berlinie liczy wraz z organizacją Pionierów 2,2 miliona członków, co oznacza 25-procentowy przyrost w stosunku do ostatniego półrocza. Honecker wskazał na wielkie znaczenie ruchu młodych aktywistów w rozwoju pokojowej gospodarki republiki. W tej chwili FDJ może wykazać się 35 tysiącami brygad w przemyśle, w tym 4 i pół tysiąca tzw. brygad wysokiej jakości. „Nasza młodzież — powiedział Honecker — z całych sił popiera demokratyczny rząd niemiecki".

Ta właśnie młodzież będzie przez prawie tydzień demonstrować w Berlinie swoją wolę pokoju. W dniu 28 maja rozpocznie się Kongres Bojowników o Pokój, któremu przewodniczyć będzie znany poeta niemiecki, Stefan Hermlin, który wyrósł z ruchu FDJ. Poza delegacjami Zachodnich Niemiec w Kongresie tym wezmą udział oficjalne delegacje ze Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, Francji i Włoch oraz delegacja z Chin Ludowych, jak również przedstawiciele postępowej młodzieży Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W czasie zlotu demokratycznej młodzieży niemieckiej odbędzie się równocześnie manifestacja reprezentantów 70-milionowego bloku młodych antyfaszystów z całego świata. Prezydent Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Guy de Boisson zawiadomił kierownictwo FDJ, że kolejna sesja egzekutywy ŚFMD odbędzie się w Berlinie w ramach zlotu młodzieży między 31 maja a 4 czerwca.

Program imprez kulturalnych i sportowych obejmuje ponad 100 pozycji. Obok premier nowych sztuk teatralnych i występów baletowych, m. in. radzieckiego baletu Moisiejewa — szereg imprez sportowych z udziałem międzynarodowych drużyn odbędzie się na rozmaitych stadionach Berlina. W Domach Kultury, w parkach oraz na placach publicznych odbędą się zespołowe zawody między terenowymi organizacjami FDJ, zarówno w sporcie, jak i imprezach kulturalnych. Również zachodnia młodzież niemiecka wystąpi z własnym programem.

Niezależnie od zorganizowanych imprez, przez okres Zielonych Świąt Berlin będzie terenem ludowych zabaw, ulicznych manifestacji pokojowych oraz publicznych dyskusji na tematy pokoju i jedności Niemiec.

Punktem szczytowym zlotu młodzieży będzie parada pokoju w tradycyjnym miejscu robotniczych manifestacji, w Lustgartenie, gdzie prezydent Pieck przyjmie defiladę pół miliona młodzieży.

Berlin odpowiednio się przygotował na przyjęcie tak wielkiego zlotu. Całe miasto tonie w kwiatach i sztandarach; malarze, architekci i graficy przez wiele tygodni pracowali nad artystycznym upiększeniem miejsc publicznych manifestacji. Sprawa kwater została pomyślnie rozwiązana, przy wielkim współudziale ludności; nawet w zachodnim Berlinie ludzie dawali swoje mieszkania do dyspozycji kierownictwa zlotu. 140 pociągów i 7 tysięcy autobusów zajęło się transportem uczestników zlotu, nie mówiąc o tych, którzy pieszo lub sztafetami przybyli do Berlina.

Nie wszyscy młodzi demokraci mogli, oczywiście, uczestniczyć w zlocie. Kierownictwo FDJ wezwało pozostałe setki tysięcy demokratycznej młodzieży, aby brała udział w zlotach na własnym terenie. Duchowa nić łączyć będzie w tych dniach majowych Berlin z pozostałym krajem. Członkowie FDJ, którzy nie będą w Berlinie, mają w okresie zlotu wzmacniać akcję propagandową na obszarze republiki w trzech kierunkach: 1) wzmocnić agitację za Frontem Narodowym, 2) stworzyć nowe brygady wysokiej jakości w przemyśle, 3) werbować nowych członków do FDJ.

W ten sposób cała młodzież niemiecka będzie włączona w okresie Zielonych Świąt w orbitę pracy pokojowej i wraz z całą młodzieżą świata, której reprezentanci obradować będą w Berlinie, zamanifestują swą wolę pokoju w imię haseł demokracji i braterstwa narodów.

Marian Podkowiński

Nowa Warszawa — stolica

Z przemówienia przewodniczącego Prezydium

Stołeczna Rada Narodowa, na uroczystej sesji, zwołanej w związku z realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dokonała wyboru Prezydium.

Poniżej zamieszczamy fragmenty przemówienia tow. Jerzego Albrechta, przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej, wygłoszonego po zakończeniu aktu wyborczego.

Podziękowawszy w imieniu Prezydium Rady i swoim własnym za wybór, tow. Albrechet powiedział m. in.:



Warszawa jest żywym, codziennym symbolem życia i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Zniszczona przez siły hitlerowskiego faszyzmu, w tym okrutnym dziele zniszczenia wspierana przez kainowe ręce rodzimej reakcji, Warszawa swe wyzwolenie zawdzięcza bohaterskiej Armii Radzieckiej. (Oklaski). Ta wielka armia — wyzwolicielka, tchnęła w naszą stolicę pierwszy oddech nowego życia. Niezłomną wiarę i krzepiącą otuchę dla sprawy odbudowy Warszawy dał narodowi naszemu Wielki Stalin. (Burzliwe oklaski).

Niezapomniana pierwsza pomoc materialna, techniczna, fachowa i moralna Związku Radzieckiego otworzyła przed nami szeroko drogę odbudowy Warszawy.

Dzięki tej pomocy, dzięki ofiarnemu trudowi ludu Warszawy, który, przepojony głęboką miłością dla swego miasta, z niesłabnącą wytrwałością podtrzymywał i w żywy płomień przemieniał każdą iskierkę nowego, na gruzach rodzącego się życia, dzięki ofiarności i pracy mas pracujących całego kraju — Warszawa żyje dziś pełnym życiem jako stolica naszej ojczyzny.

Wizja nowej Warszawy

Dziś weszliśmy na drogę budowy nowej Warszawy — stolicy socjalistycznego państwa. Wspaniałą wizję tej nowej Warszawy dał nam i wytyczył jako drogowskaz naszej pracy i walki towarzysz Bierut niespełna rok temu na konferencji organizacji warszawskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Oklaski).

W ciągu 6 lat stanie trzon nowej, socjalistycznej Warszawy.

W ciągu tego czasu Warszawa okrzepnie i usprawni swe funkcje jako Stolica, jako siedziba naczelnych władz naszego Ludowego Państwa. W ciągu tych lat Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym kraju, stanie się siedzibą wielu nowych, przodujących zakładów przemysłowych. Warszawa, jako poważny ośrodek produkcyjny pomnoży siły klasy robotniczej, będzie startem do nowego życia dla naszej, przysposobionej do zawodu i ożywionej entuzjazmem odbudowy — młodzieży, wciągnie w proces produkcji tysiące kobiet, którym nasz ustrój dał pełne możliwości dla prawdziwego wyzwolenia. Warszawa — kolebka polskiego ruchu rewolucyjnego, rozwinie na nowo swój mocny, twardy kręgosłup robotniczy, klasa robotnicza Warszawy odzyska znów swą przodującą rolę w Stolicy i kraju.

Warszawa stanie się w ciągu tych lat miastem nowoczesnych, zdrowych mieszkań i osiedli robotniczych. Zniknie bezpowrotnie obraz przeludnienia i niedostatku mieszkaniowego peryferyjnych dzielnic robotniczych, pozostałość dawnej kapitalistycznej Warszawy. Zniknie obraz głodu mieszkaniowego pierwszych lat powojennych. Nowoczesne, robotnicze osiedla mieszkaniowe mocnymi klinami wejdą w centrum nowej Warszawy. Warszawa zyska nowe, ogromne przestrzenie zieleni, parków i skwerów, które wniosą szeroki, ożywczy oddech w mury naszego miasta. W ciągu tych najbliższych lat naszych zamierzeń gospodarczych, Warszawa winna pokryć się siecią sprawnej komunikacji miejskiej i podmiejskiej, tramwajowej, autobusowej, kolejowej, niosąc ulgę w codziennym życiu

Istota i rola Rad Narodowych

jako jednolitych organów władzy państwowej w naszym systemie demokracji ludowej

Skrót przemówienia wicemarszałka Sejmu, członka Biura Politycznego KC PZPR – tow. Romana Zambrowskiego – wygłoszonego na posiedzeniu Rady Narodowej w Łodzi



ywatele i Towarzysze,
łonkowie Miejskiej Rady Narodowej.

ażne znaczenie odbywających się ych dniach we wszystkich wojetwach uroczystych zebrań Wojekich Rad Narodowych z udziaszerokiego aktywu robotniczoskiego polega na tym, iż stanoone pierwszy krok na drodze recji doniosłej reformy ustroj, uchwalonej przez Sejm arca br. Na zebraniach tych nany zostanie wybór jedno wojewódzkiej wykonawczej wła państwowej. W ślad za tym pój wybór takiej jednolitej władzy ali powiatowej i gminnej.

Na czym polega istota i sens doniosłej reformy ustrojowej, której realizację zapoczątkuje na terenie miasta Łodzi wasze dzisiejsze zebranie?

Istota tej reformy polega na tym, że odtąd rady terenowe i ich prezydia podejmują wszystkie funkcje wykonawcze, całe wykonawstwo w swoim terenie decyzji, zarówno władz centralnych, a więc Sejmu, Rady Państwa i Rządu, jak i wykonawstwo własnych decyzji, powziętych przez władze terenowe w ramach ich uprawnień.

Zamiast więc wielu organów wykonawczych władzy centralnej działających przez różnorodne urzędy poszczególnych ministerstw występować będzie odtąd na wszystkich szczeblach terenowych jeden organ władzy Prezydium Rady Narodowej.

Sens reformy polega na tym, że rady narodowe i ich prezydia, które dotychczas sprawowały jedynie funkcje nadzorcze i kontrolne w stosunku do organów centralnej administracji państwowej w terenie otrzymują zadania ogólnego kierownictwa tymi organami i ponoszą odpowiedzialność za ich działalność.

To przejęcie, wchłonięcie przez Rady Narodowe wykonawczych i zarządzających funkcji terenowych organów władzy, podporządkowanych dotychczas faktycznie tylko centralnie rządowi i jego resortom — ogromnie podnosi rolę i znaczenie Rad Narodowych.

Gdyby istota reformy ograniczała się tylko do wyżej wymienionych zasad, to już można było by oceniać ją jako bardzo doniosłą. Znaczenie jej jest jednak szersze.

Ogromne możliwości i zadania stoją przed Radami w dziedzinie gospodarczej.

Wystarczy zacytować niektóre tylko punkty z „Ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej".

Rady Narodowe „kierują na swoim terenie działalnością gospodarczą", „ochraniają własność społeczną", „uchwalają w ramach narodowego planu gospodarczego terenowe plany gospodarcze i nadzorują ich wykonanie", „uchwalają w ramach jednolitego budżetu państwowego terenowe budżety i nadzorują ich wykonanie" itd.

Szczególnie ważne zadania stoją w dziedzinie gospodarki komunalnej.

Wam, mieszkańcom Łodzi, nie trzeba wiele mówić o polityce komunalnej w przedwrześniowej kapitalistycznej Polsce. Wy po dziś dzień odczuwacie i, niestety, przez szereg jeszcze lat odczuwać będziecie skutki tej polityki.

Stan urządzeń gospodarczych, zdrowotnych, kulturalnych i innych, dotyczących życia społecznego, zwłaszcza ludności pracującej na przedmieściach i peryferiach naszych miast, był wyraźnie zaniedbany przez rządy kapitalistyczne, które całą troskę gospodarki komunalnejześrodkowały tylko w śródmieściach wielkich miast, gdzie były siedziby ludzi bogatszych. Dlatego też zadania w kierunku polepszenia warunków życia klasy robotniczej i ludności pracującej, zamieszkałej w miastach są dziś olbrzymie.

Ustrój socjalistyczny i państwo ludowe przychodzą z wydatną pomocą lokalnym władzom miejskim przez planowe inwestycje i wysiłki, zmierzające do ulepszenia urządzeń już istniejących i zaopatrzenia w nie tych miast, osiedli i przedmieść robotniczych, które tych urządzeń jeszcze nie posiadają.

w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, którą tętnią dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie, pracy, która wysuwa nowe talenty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, zapał i wiarę w coraz lepsze życie i szczęśliwszą przyszłość".

Obecna reforma jest nowym szczeblem na drodze demokratyzacji naszego ustroju, na drodze do socjalizmu.

Nasze Rady Narodowe od samego swojego powstania były organem władzy ludowej.

Masy pracujące — gospodarzami swego państwa

ajważniejsze w niej jest to, że wiera ona warunki dla udziesięciokrotnienia i ustokrotnienia udziału w rządzeniu państwem, w sprzężeniu mas z aparatem państwowym.

Co jest dźwignią siły naszego Państwa Ludowego, tak pomyślnie rozwijającego się w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i systematycznie podnoszącego poziom materialny mas pracujących?

Główną dźwignią siły naszego Państwa, głównym źródłem tej siły jest to, iż władza znajduje się w rękach ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Ten fakt, iż władza znajduje się w rękach mas pracujących, ten fakt, iż robotnik pracuje na siebie, a nie na kapitalistę, ten fakt, że ludzie pracy mają świadomość, iż pracują na siebie, nie na kapitalistę jest źródłem ogromnej i wciąż rosnącej energii twórczej i inicjatywy, tkwiącej w masach, jest potężnym bodźcem i źródłem dynamiki naszego ustroju i jego aparatu władzy.

Świadomość przenikająca masy, że pracujący, że robotnicy i chłopi gospodarzami swego państwa jest cenniejszym elementem naszego ustroju.

Ta świadomość leży też u źródeł ruchu współzawodnictwa socjalistycznego, w ruchu racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

Ta świadomość leży u źródeł sprzęgania się mas ludowych z aparatem państwowym, sprzęgania się, które jest udziałem mas w rządzeniu państwem i które jest pomocą mas pracujących dla aparatu władzy swojego państwa ludowego.

Wśród wielu form przejawiania się aktywności mas, najbardziej masową i ważną jest entuzjazm produkcyjny, wyrażający się we współzawodnictwie pracy.

I nie jest bynajmniej przypadkiem, że w tej dziedzinie, w dziedzinie pracy produkcyjnej osiągnęliśmy też największy wpływ mas na państwowy aparat gospodarczy, największe wciągnięcie mas do procesu rządzenia Państwem.

Przez narady wytwórcze, przez udział Rady Zakładowej i Związków Zawodowych, przez wpływ załogi na kształtowanie planu, przez kierowniczy wpływ organizacji partyjnych PZPR odbywa się ciągły styk z zarządem państwowym zakładu, wpływ, jak wiemy ożywczy, życiodajny — potężne źródło naszych sukcesów produkcyjnych.

W trosce o człowieka pracy

W Polsce Ludowej u podstaw polityki komunalnej leży troska o człowieka pracy. Utworzenie jednolitych władz terenowych, przejęcie całej władzy przez Rady Narodowe pozwoli na jeszcze większe wyostrzenie podejścia klasowego w sprawach polityki komunalnej. Chcemy, aby podejście klasowe przenikało całość naszej polityki komunalnej, aby widoczne było i w polityce mieszkaniowej i w remontach kapitalnych i bieżących, i w publicznej gospodarce lokalami, w rozwoju komunikacji miejskiej, i w zagadnieniach zaopatrzenia ludności w zdrową wodę, w zabezpieczeniu strony sanitarno-higienicznej miasta, jak urządzenia kanalizacyjne, odprowadzenie wód opadowych, stałe oczyszczanie miast, utrzymanie dostatecznej ilości pralni zbiorowych i kąpielisk — łaźni, w doprowadzeniu do domów i mieszkań gazu i elektryczności, w zapewnieniu dostatecznej ilości zieleni — parków, ogrodów kultury i wypoczynku, skwerów, w utrzymaniu właściwej nawierzchni ulic, placów oraz chodników.

Nieustanna, coraz wydatniejsza poprawa komunalnych warunków bytu klasy robotniczej — oto naczelne hasło gospodarki komunalnej.

Olbrzymie zadania stoją przed Radami Narodowymi w dziedzinie oświaty i zdrowia.

W zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych terenowe Rady Narodowe biorą pod swój bezpośredni zarząd:

a) przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły średnie ogólnokształcące, oświatę dla dorosłych i zwalczanie analfabetyzmu;

b) biblioteki, archiwa, muzea, ogniska kultury o znaczeniu lokalnym;

c) ośrodki kultury fizycznej i sportu;

d) ogniska i zakłady opiekuńcze,

e) publiczne zakłady służby zdrowia (ośrodki, szpitale, żłobki), o znaczeniu lokalnym.

Ogromne wreszcie zadania stoją w dziedzinie rozwoju sieci handlu miejskiego i ogólnego kierownictwa zaopatrzeniem i dystrybucją.

Jako jednolity organ władzy państwowej Rada Narodowa nie może przechodzić obojętnie wokół żadnej sprawy, mającej państwowe znaczenie.

Weźmy dla przykładu sprawę realizacji Ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Wpływ na realizację ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy mają rady zakładowe, organizacje partyjne, dyrekcje zakładów. Ale i Rady Narodowe mogą okazywać istotną pomoc w realizowaniu w całej pełni ustawy i to nie tylko na odcinku przedsiębiorstw miejskich.

Np. w warunkach łódzkich często słyszy się skargi robotników na Ubezpieczalnię Społeczną, której biurokratyczne metody pracy nie liczą się z ustawą. To samo w wielu wypadkach dotyczy kolejowej komunikacji podmiejskiej, w której każde opóźnienie powoduje stratę wielu godzin pracy w zakładach i instytucjach.

Wpływ i nacisk Rad Narodowych na Ubezpieczalnię i na kolej może niewątpliwie przyczynić się do usunięcia braków w ich pracy, hamujących pełną realizację ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Widzimy więc, że reforma daje ogromną władzę, ale też obarcza ogromną odpowiedzialnością.

Wspaniałe doświadczenia radzieckie

Nowe formy i nowa treść pracy, jaką otrzymują obecnie Rady Narodowe są rezultatem zwycięstw klasowych naszego ustroju demokracji ludowej, zwycięstw osiągniętych w rezultacie pomocy ZSRR i w oparciu o przebogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Nowe formy stały się możliwe, bo nasz ustrój demokracji ludowej coraz skuteczniej wykonuje funkcje dyktatury proletariatu.

Jeśli demokracja ludowa jest jedną z państwowych form dyktatury proletariatu — to władza radziecka jest wyższą formą państwową tej dyktatury. Olbrzymie, postępowe i rewolucyjne znaczenie naszej formy polega na tym, że zbliża ona nasze Rady Narodowe do wspaniałego wzoru pracy rad delegatów pracujących w ZSRR. Lenin, który odkrył system radziecki, jako formę proletariackiej władzy państwowej wskazywał:

„Nikt nie zaprzeczy, że dla rzeczywistej, a nie papierowej demokracji, dla przyciągnięcia robotników i chłopów uczyniliśmy tyle, ile przez setki lat nie uczyniły najlepsze republiki demokratyczne i uczynić nie mogły. To określiło doniosłość Rad, dzięki temu Rady stały się hasłem proletariatu wszystkich krajów". (Lenin, Dz. Wybr., str. 521).

Odpowiadając na pytanie, na czym polega siła Rad w porównaniu z dawnymi formami organizacji państwa, Towarzysz Stalin mówi:

„Na tym, że Rady są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim oraz maksymalnie wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze mas w walce o zburzenie starego ustroju, w walce o nowy, proletariacki ustrój". („O podstawach leninizmu").

Ze szczególnym naciskiem Lenin i Stalin podkreślali rolę Rad jako organizacji masowych, wciągających masy do rządzenia Państwem.

Historyczne osiągnięcia ZSRR całkowicie potwierdziły trafność tych wskazań.

Władza radziecka w ZSRR całkowicie rozbiła pogląd, jakoby prości ludzie byli niezdolni do rządzenia.

Trzeba, aby nasz aktyw radziecki stale przyswajał sobie olbrzymie historyczne doświadczenie budownictwa państwowego w ZSRR i trzeba, aby nauczył się w sposób twórczy czerpać z tego doświadczenia dla zastosowania go w naszych warunkach budowy fundamentów socjalizmu.

Ścisła więź z masami naczelnym zadaniem

Ogólne warunki pracy rad narodowych określa fakt, iż droga do socjalizmu odbywa się w warunkach zaostrzonej walki klasowej. Klasy kapitalistyczne zostały już w naszym kraju rozbite, ale bynajmniej nie dobite. I w mieście i zwłaszcza na wsi ciągle czujemy ich zaciekły opór, czepianie się przez nich ich bogactw, ich możliwości wyzysku człowieka pracy.

Szczególnie wielkie zadania czeka ją klasę robotniczą w stosunku do wsi, gdzie bogacz wiejski stanowi jeszcze znaczną siłę, wyzyskującą chłopów małorolnych i średniorolnych, i gdzie klasa robotnicza powołana jest do okazywania coraz większej pomocy małorolnym i średniorolnym w przebudowie socjalistycznej wsi i przez szybkie reagowanie na skargi i zażalenia ze strony ludzi pracy.

Zaostrzająca się walka klasowa ma swój wpływ i na działalność aparatu państwowego w terenie. Aparat ten jeszcze nie rzadko w terenie stroni od oddolnej inicjatywy, boi się i tłamsi krytykę i samokrytykę, przejawia bezduszny formalizm, przewlekłość decyzji, niechęć do wiązania się z masami pracującymi.

Dlatego też przed Radami Narodowymi i ich Prezydiami, którym teraz ten aparat będzie podlegać ,stoi zadanie gruntownej zmiany stylu pracy tego aparatu, zwrócenia go twarzą do potrzeb mas pracujących.

Jakie są zasadnicze dźwignie realizacji olbrzymich zadań i możliwości, jakie reforma otwiera przed radami narodowymi?

Pierwszą dźwignią jest szerokie powiązanie Rad Narodowych z masami robotniczymi i chłopskimi.

Trzeba, aby Rady rozwinęły i pogłębiły wszelkie formy styku z masami — i przez publiczne sesje z udziałem szerokiego aktywu i przez sprawozdania radnych na zakładach pracy o działalności rady.

Trzeba, aby Komisje Rady Narodowej obrastały w szeroki aktyw partyjny i bezpartyjny. Weźmy dla przykładu Komisję Oświatową przy łódzkiej Radzie Narodowej. Wystarczy przecież, aby ona oparła się na ogromnym aktywie komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, istniejących przy szkołach i w przedszkolach, aby ściśle powiązać Radę Narodową ze szkołami i przedszkolami, aby uzyskać doskonałą kontrolę oddolną nad Wydziałem Oświaty, organem łódzkiej Rady Narodowej, aby wprzęgnąć tysiące aktywistów do współpracy nad rozwojem szkolnictwa.

Weźmy Komisję Zdrowia przy Radzie Narodowej. Czy mało robotników i robotnic Łodzi gotowych jest okazywać codzienną pomoc tej komisji w przezwyciężaniu niedomagań, które jeszcze istnieją w naszych ubezpieczalniach, szpitalach, żłobkach!

To samo można stwierdzić o każdej komisji łódzkiej Rady Narodowej.

Trzeba, aby każdy robotnik, każda robotnica wiedzieli, że jeśli źle pracuje szkoła, szpital, żłobek, ZOM, zakłady komunikacyjne itd. — to jest taki organ który potrafi przywołać do porządku każdego biurokratę — Rada Narodowa, jej Komisje, jej Prezydium. Źródłem dodatkowej siły dla Rad Narodowych będzie ich ścisłe powiązanie się z masowymi organizacjami, ze Związkami Zawodowymi, z ZMP z Ligą Kobiet, na wsi z ZSCh.

Szczególnie ważne jest wciąganie do aktywu Rad Narodowych kobiet pracujących.

„Rady — mówi tow. Bierut — mogą — i powinny stać się ogniskami aktywizacji pracujących kobiet wokół najżywotniejszych dla nich zagadnień: opieki nad matką i dzieckiem, aktywizacji rodziców i młodzieży szkolnej wokół spraw oświatowych i szkolnych, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i ogólnych spraw ułatwiających kulturalne warunki życia".

Jak wielkie zasoby energii twórczej i aktywności kryją się w masach — wskazuje akcja podpisów pod Apelem Pokoju, która w Łodzi objęła już ponad 70 proc. ludności. Akcja ta nabrała tak wspaniałego rozmachu nie tylko dlatego, że najszersze masy naszego narodu pragną pokoju i gotowe są do walki o pokój wspólnie z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi ZSRR. Akcja ta nabrała tak potężnego rozmachu również dlatego, że wzięło w niej udział tysiące i dziesiątki tysięcy partyjnych i bezpartyjnych agitatorów i w tej liczbie wielu ludzi po raz pierwszy uczestniczących w pracy społecznej, ludzi, których obudziła ze śpiączki politycznej i porwała do pracy społecznej wielka idea obrony pokoju.

I na zakończenie kilka słów o drugiej dźwigni, przy pomocy której Rady Narodowe wykonają swe wielkie zadania.

Potężnym czynnikiem walki z niebezpieczeństwem biurokratyzmu jest nasycenie aparatu państwowego podległego Radom Narodowym ludźmi z klasy robotniczej.

Wiemy jak wielkie wyniki osiągnął Związek Radziecki przez wychowanie właśnie nowej inteligencji. Nie oznacza to oczywiście jakiegokolwiek odrzucania kogokolwiek ze starej inteligencji, która lojalnie pracuje dla władzy ludowej. Obcy nam jest stosunek negatywny do uczciwych ludzi spośród starej inteligencji. Przeciwnie, otaczamy i dalej otaczać będziemy opieką tych, którzy idą z nami, będziemy przyciągać wahających się spośród starej inteligencji.

Aby jednak Rady Narodowe w pełni wniosły swój wielki wkład do dzieła budowy socjalizmu w Polsce trzeba zapewnić klasie robotniczej maksymalny wpływ na kształtowanie się terenowego aparatu państwowego. A osiągniemy to — rozwijając i pogłębiając wszelkie formy więzi Rad Narodowych z masami pracującymi i śmiało realizując w dziedzinie administracji terenowej wielki program wysuwania, kształcenia i wychowania kadr z klasy robotniczej, nakreślony przez Towarzysza Bieruta na IV Plenum KC PZPR.

Nowe zadania Rad Narodowych

A przecież władza ludowa — aparat państwowy — działa nie tylko w ogromnej i niewątpliwie decydującej dziedzinie pracy. Działa on przecież w tak ważnych dziedzinach, jak oświata, zdrowie, sprawy mieszkaniowe, warunki komunalne itp.

I teraz wyobraźmy sobie, jakie ogromne możliwości oddziaływania na wszystkie te dziedziny życia, jakie możliwości przyśpieszonego ich rozwoju otworzyłyby się przed nami, gdybyśmy z tym aparatem władzy ludowej zajmującym się oświatą, zdrowiem, mieszkaniem itd. itd. potrafili tak sprzęgnąć zainteresowanie, inicjatywę, rozmach twórczy, pomoc mas robotniczych, jak to nam udaje się w dziedzinie produkcyjnej. A taki jest cel tej reformy, do której rea-

Nowy etap na drodze demokratyzacji naszego ustroju

Ogromne znaczenie polityczne i społeczne reformy charakteryzują następujące słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, wypowiedziane na ostatnim Plenum KC PZPR:

„Oznacza ona przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozerwalny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające interesom mas ludowych obsługiwanie i zaspakajanie ich potrzeb życiowych: gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, umysłowych itp.

Pogłębienie codziennego, praktycznego powiązania organów aparatu państwa z masami pracującymi miast i wsi, przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów, do coraz czynniejszego współudziału

---

...socjalistycznej Polski

...stołecznej Rady Narodowej tow. Jerzego Albrechta

...kańców Stolicy i przynosząc ...ce nowych oszczędzonych go... dla nauki, odpoczynku i rozrywki człowiekowi pracy. W ciągu tych ... zwiększy się w Warszawie ciągle ...cze niedostateczna ilość szkół, ...dszkoli, teatrów, kin, domów kul..., bibliotek, żłobków, szpitali, o...ków zdrowia, boisk i stadionów ...owych, niosąc w szerokie masy ...bek nowej naszej nauki, kultury, ...owie i radość życia.

...kną ślady oblicza miasta kapitalistycznego

W szybko pulsującym tętnie budo...ctwa kształtuje się i kształtować będzie nowy styl polskiej socjali...nej architektury, która odrzu...ży antyludzkie, kosmopolityczne ...iery, przekreśli raz na zawsze ...dy oblicza miasta kapitalistyczne..., miasta bezdusznego, kamiennego ...cha, która — nawiązując do bo...ych tradycji historycznych pol...j architektury i wykorzystując ...ate doświadczenia architektury ra...eckiej — nadawać będzie piękne ...cze nowej Warszawie, jako sie...ie pełnego, wszechstronnego, kul...nego życia mas pracujących.

Zagadnienia budownictwa nowej Warszawy, w najszerszym tego słowa ujęciu, muszą stać się codzienną troską Rady i jej Prezydium. Stoją przed nemi w szczególności zadania w dziedzinie wzmocnienia władzy budowlanej w rękach Rady i jej wykonawczego organu, jakim jest Prezydium, stoją zadania wzmocnienia wpływu Rady na zagadnienia planowania inwestycji, koordynacji i nadzoru nad budownictwem Warszawy.

Do zakresu prac Rady i Prezydium przybywają nowe, ogromne obowiązki, wynikające z naszej reformy w dziedzinie gospodarki finansowej, zabezpieczenia socjalnego ludności, w dziedzinie oświaty, gdzie odtąd stajemy się odpowiedzialni bezpośrednio nie tylko za stan budynków i technicznego wyposażenia szkół, ale za całość procesu naukowego i wychowawczego naszej młodzieży — przyszłych budowniczych naszego socjalistycznego Państwa.

Nie wolno zapominać o codziennych potrzebach klasy robotniczej

Realizując te ogromne zamierzenia, walcząc o nowe oblicze miasta, w którym znalazłyby pełne zaspokojenie potrzeby pracy, mieszkania, wypoczynku mas, dbać musimy o to, aby już dziś warunki życia i bytu klasy robotniczej i mas pracujących Warszawy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc polepszały się wydatnie.

I tak, na przykład, realizować będziemy ogromne zamierzenia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla klasy robotniczej. Ale nie zwalnia to nas od obowiązku dbałości i troski o stan, wygląd, warunki higieniczne i mieszkaniowe domów i dzielnic starych, obciążonych spuścizną bolączek i niedostatków Warszawy kapitalistycznej, pogłębionych zniszczeniami wojennymi.

Realizujemy i realizować będziemy wielkie i doniosłe dla życia klasy robotniczej Warszawy założenia i inwestycje komunikacyjne. Ale nie zwalnia to nas ani na chwilę od obowiązku dbałości o bieżący, dzisiejszy stan komunikacji.

Przykładów takich można by mnożyć więcej. Wszystkie one jednak uzasadniają jedną podstawową tezę: realizując nasze podstawowe zadania budowy nowej Warszawy, których myślą przewodnią jest polepszenie bytu szerokich mas, nie wolno nam ani na chwilę nie widzieć bieżących, codziennych potrzeb, trosk i bolączek klasy robotniczej i szerokich mas ludzi pracy. Kształtując piękne oblicze przyszłej Warszawy, dbać musimy równocześnie o jej obecny wygląd, czystość, porządek. W naszych planach i zamierzeniach generalnych, jak i w codziennej naszej bieżącej pracy, myślą przewodnią i sprawą zasadniczą musi być troska o człowieka, troska o klasę robotniczą, o ludność pracującą Warszawy, o jej byt codzienny, o warunki jej życia.

Potrafimy tego dokonać wtedy, jeśli w praktyce zrealizujemy istotę naszej wielkiej reformy ustrojowej, która polegać ma na ścisłym powiązaniu władzy państwowej z masami ludowymi.

Mówca zanalizował następnie zadania Warszawskiej Rady Narodowej i jej Prezydium, Dzielnicowych Rad Narodowych oraz Komitetów Blokowych, kładąc nacisk na sprawność działania tych organów, na konieczność walki z biurokratyzmem i bezdusznością, na konieczność szerokiego korzystania z inicjatywy mas pracujących oraz współpracy z Warszawską Organizacją PZPR.

Kończąc, tow. Albrecht powiedział: Realizując nasze wspólne zadania, będziemy jako cała Rada wnosić nasz wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w dzieło umacniania trwałego pokoju. (Huczne oklaski).

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Istniejące niedomagania trzeba natychmiast zlikwidować

Wczoraj we wczesnych godzinach przedstawiciele Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz związków zawodowych przeprowadzili kontrolę w kilku zakładach pracy, sprawdzając, czy nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy została całkowicie wprowadzona w życie. Kontrola wykazała, **że ilość nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień od dnia 17 b. m. zmniejszyła się znacznie. Jednocześnie stwierdzono jednak wiele braków w przeprowadzaniu kontroli obecności, braków, które powinny być jak najszybciej usunięte.**

Kontrola w portierniach

Ogromna większość robotników przychodzi do pracy **o pół godziny wcześniej.** Zarówno **w Nowej Tkalni PZPB — im. Stalina, w Zakładach im. Strzelczyka, w PZPB Nr 8, jak i w A 21,** na pół godziny przed rozpoczęciem pracy weszła na teren fabryczny **większość robotników.** Spóźnień jest coraz mniej, a już zupełnie rzadko spotyka się takich spóźnialskich, jak **ob. Okrasa z Nowej Tkalni,** który z powodu „zaspania" przyszedł **o półtorej godziny później.** Nie pierwszy to zresztą tego rodzaju wypadek u ob. Okrasy, który cieszy się **niepochlebną opinią łazika.**

W A-21 i Zakładach im. Strzelczyka, gdzie zainstalowane są zegary kontrolne, majstrowie mają najlepszy sprawdzian, kto z ich grupy spóźnił się lub w ogóle nie stawił się do pracy i przesyłają wykazy do dyrektorów zakładu. W zakładach bawełnianych spóźnialscy pozostawiają w portierni swe legitymacje. Trzeba jednak podkreślić wypadek, jaki miał kilkakrotnie miejsce w Nowej Tkalni, gdzie **kilku spóźnionych pracowników biurowych przebiegło przez portiernię, nie zostawiając legitymacji.** Tego rodzaju samowolę trzeba od razu zlikwidować. Należy podkreślić, że nowa ustawa dotyczy **zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych** i wszyscy jednakowo podpadają pod jej przepisy.

Na ogół w portierniach panuje porządek. Należało by tylko zwrócić uwagę na konieczność zanotowania przy każdej legitymacji — ilości minut spóźnienia, co w Nowej Tkalni zaczęto stosować dopiero wczoraj. Trzeba też koniecznie uregulować zegary w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie niektóre idą za wcześnie, inne spóźniają się.

Opinie i protokóły

Jak przebiega w dalszym ciągu kontrola obecności?

W Nowej Tkalni już od g. 5,30 majstrowie kontrolują **stan obecności na swych partiach.** Majster Kazimierczak odnotował naprzykład wczoraj, jak i w dni poprzednie 100 procent obecności. U salowego Ulmana brakowało 3 tkaczy. Meldunki napływają do dyrektora tkalni, tak że we wczesnych godzinach ma on już dokładny obraz stanu obecności.

Wypadki nieobecności **opiniowane są wespół z przedstawicielami rady zakładowej.** Przeglądamy opinie i decyzje, spoczywające już w teczce referenta personalnego tow. Załomskiego. 31 nieobecności usprawiedliwiono na podstawie przedłożonych wiarogodnych zaświadczeń i dokumentów. 37 pracownikom udzielono **nagany za opuszczenie jednego dnia.** Do kary pieniężnej kwalifikuje się dotychczas **ob. Kołodziejczyk,** który opuścił **bez usprawiedliwienia** pracę od 10 do 20 bm. Oczywiście podlega on karze potrącenia z należnego mu wynagrodzenia dopiero od 17 b. m. (od dnia wejścia w życie Ustawy), to znaczy za 3 dni.

Natomiast **w Zakładach im. Strzelczyka** kontrola nieobecności przebiega **dość opieszale.** Referent personalny otrzymuje dane, dotyczące obecności **dopiero następnego dnia. W PZPB Nr 8** sporządzanie opinii i decyzji także jest poważnie zaniedbane. Dość powiedzieć, że dotychczas sporządzono zaledwie dwie decyzje. Nie można więc mówić o udzielaniu nagan i stosowaniu kar, jeżeli powołane do tego czynniki bagatelizują sobie tę sprawę.

Wręcz źle wygląda sytuacja **w A-21.** Dotychczas nie analizuje się tu zupełnie powodów spóźnień i nieobecności. Formalnie nowa ustawa nie została tutaj wogóle zastosowana. Przyczyną jest chwilowy brak naczelnego dyrektora i kierownika personalnego w A-21. Nic dziwnego więc, że notoryczni spóźnialscy, którzy w ciągu pierwszych dni prawie nie opóźniali się, teraz znów zaczynają się spóźniać.

Zadania rady zakładowej i organizacji partyjnej

Aparat związkowy w poszczególnych zakładach przygotował załogę do przyjęcia nowej ustawy, chociaż w PZPB Nr 8 naprzykład akcja ta przeprowadzona była nieco po czasie. W każdym razie załoga na ogół orientuje się, na czym polega nowa ustawa i przyjmuje ją z uznaniem.

Organizacja partyjna w Nowej Tkalni, na której czele stanął energiczny sekretarz tow. Nowicki, przeniosła tekst nowej ustawy do wszystkich partyjników, **omawiając poszczególne paragrafy nawet na szkoleniu partyjnym. W stosunku do partyjniaków spóźniających się lub opuszczających pracę wyciągane są surowe konsekwencje partyjne.** Tow. Rogalska np. otrzymała ostrą naganę za spóźnienie się do pracy. Mimo dostatecznego przygotowania załogi zarówno **mężowie zaufania jak grupowi i agitatorzy** powinni jednak w dalszym ciągu **podnosić świadomość wśród robotników i pracowników umysłowych, czuwać nad szybką i sumienną kontrolą obecności oraz nad sporządzaniem protokółów.**

Wczorajsza kontrola stwierdziła, że brak jeszcze dostatecznego zrozumienia dla ważności nowej ustawy wśród kierowników zakładów **im. Strzelczyka i w PZPB Nr 8, i że w A-21 na przykład ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa nie zatroszczyły się o wprowadzenie w życie nowej ustawy.**

Fakty, ujawnione w wymienionych wyżej zakładach, powiny być przestrogą dla innych. Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy weszła w życie już od 17 bm. i winna być ściśle przestrzegana. Istniejące zaniedbania trzeba natychmiast zlikwidować.

(sam)

To i owo

Ponure perspektywy

Prasa londyńska opublikowała raport grona lekarzy-specjalistów przeznaczony dla państwowej komisji do spraw ludnościowych. Raport stwierdza m.in. że „obecny, zatrważający spadek przyrostu ludności w W. Brytanii grozi w razie dalszego trwania znacznym spadkiem przeciętnej inteligencji ludności brytyjskiej".

Raport twierdzi następnie, że za lat 50 należy oczekiwać, iż 65,5 procent ludności brytyjskiej posiadało by „inteligencję niższą od przeciętnego poziomu".

Twierdzenia cytowanego tu raportu oparte są w znacznej mierze na reakcyjnych i fałszywych teoriach pseudonaukowych, które usiłują dowieść, że najwyższy odsetek ludzi o rozwiniętej inteligencji, dają warstwy uprzywilejowane, to znaczy — posiadające. Ponieważ wśród tych właśnie warstw notuje się obecnie wielki spadek liczby urodzeń, stąd — ponure horoskopy burżuazyjnych lekarzy-specjalistów.

Nie bawiąc się w przewidywania na temat „przeciętnego poziomu inteligencji ludności brytyjskiej" w r. 2000, stwierdzić już dziś można, że jeśli chodzi o warstwy rządzące obecnie w W. Brytanii, reprezentowane przez takich „mężów stanu", jak pp. Attlee, Bevin, Morrison itp. — to istotnie poziom ich inteligencji jest bardzo niewysoki, czego najlepszym dowodem — rezultaty polityki tych panów, zarówno w dziedzinie spraw zagranicznych, jak i wewnętrznych.

B. D.

Po uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Do wzmożonej walki o jakość

muszą przystąpić organizacje partyjne i związkowe

Walka o polepszenie jakości produkcji musi być ustawicznie prowadzona. Jest to zagadnienie ogromnej wagi ze względu na konieczność zaspokajania wzrastających potrzeb i wymagań konsumenta.

Mamy już poza sobą wprowadzenie w życie regulaminu premiowania za jakość, okres masowego organizowania brygad jakościowych, obfitujące we wspaniałe wyniki konkursy o tytuł najlepszych zespołów tkackich. Cała ta dotychczasowa kampania, zmierzająca do ustawicznej poprawy jakości naszych wyrobów, nie odbywała się jednak równomiernie. W walce o jakość przejawiała się niejednokrotnie szturmowość, pogoń za krótkotrwałymi osiągnięciami, a brak było zorganizowanej akcji, zmierzającej do rozwijania **systematycznego współzawodnictwa jakościowego, propagowania i utrwalania osiągniętych zdobyczy.** Dlatego też nadzwyczaj ważna jest podjęta niedawno **uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zapoczątkowania nowego okresu stałej i uporczywej walki o poprawę jakości.**

Zmarnowane osiągnięcia

Jak przedstawiają się nasze dotychczasowe doświadczenia, w jakim stopniu utrwalone zostały i rozpowszechnione zdobycze brygad najwyższej jakości, nowe metody pracy tkaczy, produkujących ekstra - primę?

Pamiętamy dobrze, z jakim uznaniem przyjęli robotnicy nowy regulamin premiowania za jakość, widząc, że zapewnia on słuszną i jedyną ocenę **indywidualnych wyników pracy.** Nowy regulamin przyczynił się do **poważnego zmniejszania odsetek braków, do poprawy jakości.**

Brygady jakościowe, które powstały już przed rokiem, udowodniły, że **potrafią wytwarzać całkowicie bezbłędną produkcję.** Najlepszym tego dowodem były **doskonałe wyniki uzyskane w konkursach, organizowanych dwukrotnie przez Związek Zawodowy Włókniarzy.** Mówiło się wtedy dużo o konieczności wykorzystania tych osiągnięć, pogłębienia i rozszerzenia współzawodnictwa jakościowego **na bazie istniejących już brygad.**

Niestety, w większości wypadków poprzestano na tych osiągnięciach, a współzawodnictwo jakościowe nie posunęło się ani o krok naprzód.

Krótko mówiąc, ta **tak ważna dla naszej gospodarki sprawa została zaniedbana i to przede wszystkim przez Związki Zawodowe, przez wydziały współzawodnictwa, które przecież powinny stale troszczyć się o poprawę jakości produkcji na swoim terenie.**

Dziś, po upływie niewielu miesięcy od chwili zakończenia konkursu, **Wydział Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókniarzy nie ma absolutnie żadnych danych, dotyczących rozwoju współzawodnictwa jakościowego.**

Po prostu zakończył swą działalność na podsumowaniu wyników konkursów, nie wykazując już **żadnej inicjatywy, żadnej troski o dalszy rozwój, ruchu, zainicjowanego przez tow. Terpilakową.** Zarząd Główny przestał interesować się tym, jak przebiega walka o jakość w poszczególnych zakładach, jak pracują zakładowe komitety współzawodnictwa.

Skutki braku dostatecznej opieki

Nic więc dziwnego, że współzawodnictwo to przeżywało okres „zastoju", ba, wskutek braku rozwoju marnowano nawet osiągnięte dotychczasowe zdobycze.

Najlepszym dowodem tego jest fakt, że niektóre konkursowe brygady jakościowe, które produkowały towar całkowicie bezbłędny, obecnie pozbawione opieki ze strony rad zakładowych, administracji zakładów, wykazują znacznie gorsze wyniki w pracy.

Doskonałe zespoły **tow. tow. Sowatki i Michałakowej z PZPB im. Marchlewskiego. Oddział II,** nie osiągają nawet 80 proc. ekstry, znacznie obniżyły jakość swej produkcji zespoły **tow. tow. Balcerzaka i Ko-zanowej z PZPB Nr. 7.**

Brak dostatecznej troski o jakość *odbija się też* na **wynikach całych zakładów,** które często nie wykonują swych planów jakościowych. Należą do nich m. innymi **PZPB Nr. PZPB Nr. 21, PZPW Nr. 38, PZPW Nr. 1** (w których przecież narodził się ruch brygad najwyższej jakości).

Natomiast tam gdzie zarówno rada, jak i organizacja partyjna oraz administracja zakładu stale interesują się walką o jakość wyniki są oczywiste. Tak jest w **PZPB im. Dzierżyńskiego,** które w kwietniu osiągnęły 80,22 proc. primy przekraczając znacznie plan, tak jest **w PZPB 14 i w PZPW Nr. 6.** W tych zakładach nie wykonuje się planów jakościowych szturmowo, zrywami, lecz z **dnia na dzień wytężonym wysiłkiem.**

Równomierny wysiłek podniesie jakość produkcji

Zagadnienie stałego podnoszenia jakości produkcji dojrzało już do tego, żeby stać się **naczelnym zadaniem wszystkich zakładów** przy. Plan 6-letni, to nie tylko wykonanie produkcji w ilości i wartości lecz także — i to ma ogromną wagę dla naszej gospodarki — w jakości.

Usprawnienie kontroli technicznej która niejednokrotnie jeszcze **nie stoi na wysokości zadania,** wpłynie **niewątpliwie także na pobudzenie i przyśpieszenie tempa walki o jakość.**

Równolegle z wprowadzeniem w życie nowej uchwały musi **iść wzmożona działalność rad zakładowych, organizacji partyjnych, komitetów współzawodnictwa pracy.** Trzeba znów przystąpić do organizowania na szeroką skalę **brygad najwyższej jakości,** trzeba na tej bazie oprzeć **WSPÓŁZAWODNICTWO DŁUGOFALOWE.** Brygady jakościowe powinny być otoczone **stałą opieką** ze **strony rad zakładowych.** Konieczne jest **publikowanie wyników,** osiągniętych przez współzawodniczących, przedstawianie za pomocą wykresów nie tylko stopnia wykonania **planu ilościowego, lecz i jakościowego.**

Propagowanie metod pracy tkaczy i prządek najwyższej jakości, wykorzystanie ich doświadczeń, na naradach wytwórczych i technicznych — oto wdzięczne zadanie, stojące przed organizacją partyjną i związkową w zakładach pracy.

Jeżeli w ten sposób zorganizowana zostanie walka o jakość, jeżeli będzie ona obliczona na stałe, comiesięczne podnoszenie wyników, — **wówczas zmierzać będziemy do stałej poprawy naszej produkcji.** I takie są nasze zadania w Planie 6-letnim.

W porę usuwać braki

w pracy Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju

Gminny Komitet Obrońców Pokoju w Wojszycach z siedzibą w Bedlnie powiatu kutnowskiego, rozwija swą działalność na terenie 25 gromad, w których pracują 22 komitety gromadzkie. 14 z nich zebrało pod Apelem Pokoju około 2 tysięcy podpisów, tyleż pozostało jeszcze do zebrania w pozostałych.

Komitet Gminny Obrońców Pokoju w Łućmierzu z siedzibą w Proboszczewicach, zebrał podpisy już w 12 gromadach, w pozostałych 7 akcja dobiega końca.

W gminie Łućmierz nie zdarzył się ani jeden wypadek odmowy złożenia podpisu pod Apelem Sztokholmskim. Mimo, że sporo mieszkańców pracuje w innych miejscowościach, „trójki" umiały dotrzeć do każdego. **Dzięki temu Komitet Obrońców Pokoju w Łućmierzu zakończy zbieranie podpisów w terminie.**

W gminie Wojszyce akcja zbierania podpisów nie przebiegała tak sprawnie. „Trójki" wykazywały bowiem mniej aktywności.

Co jest przyczyną różnych wyników pracy tych dwu gminnych Komitetów Obrońców Pokoju?

W gminie Wojszyce nie przystąpiono do pracy jak należy. Bzdurne plotki, rozsiewane przez ludzi znanych ze swych bliskich stosunków z przedwojennym aparatem ucisku, powoływanie się przez nich na rzekomą nieuniknioność wojny itp. **nie zostały w porę zdemaskowane przez aktyw obywatelski.**

Wprawdzie przed przystąpieniem do zbierania podpisów odbyło się kilka wieców, lecz nie spełniły one swego zadania, gdyż były źle zorganizowane. Jest bezspornym faktem, że chłopi i mieszkańcy gminy Wojszyce gotowi są walczyć o pokój. Dowiedli tego później złożeniem swych podpisów. „Trójki" powinny były jednak wyjaśnić im dokładnie cel i znaczenie tego faktu. Gdyby miejscowe „trójki" uczyniły to wcześniej, gmina Wojszyce zakończyłaby akcję znacznie szybciej.

Gdy przybyliśmy do siedziby Komitetu w Łućmierzu, otrzymaliśmy informacje dokładne i natychmiastowe. **Każda gromada miała swoją teczkę,** osobny spis, a ob. Zalewska udzielała nam rzeczowych odpowiedzi, ile „trójek" jest w terenie, gdzie się znajdują, kiedy zbierają podpisy itd. Tego nie mógł, niestety, tak dokładnie powiedzieć nam przewodniczący Komitetu w Wojszycach.

Komitety Obrońców Pokoju nie zostały powołane tylko na okres podpisywania Apelu. Działać one będą w dalszym ciągu. Po zebraniu wszystkich podpisów trzeba będzie m. in. jeszcze raz skierować w teren „trójki" dla dokonania kontroli, czy ktoś przez niedopatrzenie nie pominięto. Czeka Komitety szereg poważnych prac związanych z przygotowaniami **do Kongresu Pokoju.** Dlatego jest sprawą ważną, aby Komitety pracowały należycie, aby prowadziły wzorową sprawozdawczość i panowały nad swym terenem.

Do zadań ich będzie należało ustawiczne uświadamianie współobywateli o znaczeniu walki o pokój, **rozwijanie nowych form działalności.**

Dlatego też **zaobserwowane niedomagania w pracy niektórych komitetów gminnych winny być w porę usunięte.**

Jel.

NASI KORESPONDENCI piszą

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach przoduje w walce o pokój

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach, gm. Bąków, pow. łowickiego, **pierwsza na terenie gminy zakończyła zbieranie podpisów pod Apelem Obrońców Pokoju.**

— **Nie chcemy wojny. Walczyć o pokój będziemy wytężoną pracą w spółdzielni, pracą w budowie socjalizmu na wsi** — mówili chłopi, członkowie spółdzielni.

„Trójka" nasza pracowała z dużym poświęceniem, nie patrząc na spóźnioną porę, chodziła od zagrody do zagrody, zbierając podpisy. W dniu 18 bm. o godz. 24 wszystkie podpisy w naszej gromadzie były zebrane.

„Trójka" nasza nie ograniczyła się jednak do zebrania podpisów tylko w naszej spółdzielni.

— **Musimy chłopom innych gromad wyjaśnić, że o pokój trzeba walczyć pracą nad podniesieniem poziomu gospodarki rolnej** — powiedział ob. Król, przewodniczący naszej „trójki", która rozpoczęła zbieranie podpisów w pozostałych gromadach naszej gminy.

Franciszka Michalska
korespondentka chłopska „Głosu"
ze spółdzielni produkcyjnej
Jackowice, pow. łowicki.

Przejaw niedbalstwa

w Gminnej Spółdzielni w Paradyżu

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Paradyżu, pow. opoczyńskiego, mimo, że ma wiele poważnych osiągnięć, zaniedbuje sprawy na pozór mało znaczące, a jednak poważnie utrudniające pracę. W spółdzielni znajduje się na przykład tylko jedna waga dziesiętna, której używa się do ważenia węgla, nawozów sztucznych oraz w dziale jajczarskim do ważenia jaj. Zważywszy, że wymienione artykuły są magazynowane w różnych miejscach, można sobie zdać sprawę z trudności, związanych z ciągłym przenoszeniem wagi. A przecież pieniądze na zakup dalszych wag spółdzielnia posiada, tylko po prostu nie ma się kto zająć tak „błahą" sprawą.

Niekiedy zdarza się nawet, że pożycza się wagę od pobliskich chłopów. To zaniedbanie nie jest przypadkowe, spowodowane jest ono złym stylem pracy kierownictwa Spółdzielni. Na przykład zdarzają się wypadki, że prezes Spółdzielni przez cały dzień jest nieobecny.

J. B.
korespondent chłopski „Głosu"
z Paradyża, pow. opoczyński.

Chłopi z Józefowa podpisują Apel Pokoju

Komitet Obwodowy Obrońców Pokoju wyznaczył naszej „trójce" zadanie zbierania podpisów we wsi Józefów koło Łodzi. Nie spodziewaliśmy się tak serdecznego przyjęcia, jakie spotkało nas prawie w każdym domu. Wszyscy gospodarze podkreślali, że składając podpisy, chcą odpowiedzieć podżegaczom wojennym, że chłopi polscy stoją w jednym szeregu z robotnikami, że wspólnie będą bronić pokoju. Kobiety przypominały swe przeżycia wojenne. W wypowiedziach tych nie było jednak słabości. Mieszkańcy wsi zdają sobie sprawę, że obóz nasz jest potężny i że potrafimy obronić pokój. Ob. Rogalski wykazał szczególne uświadomienie, tłumacząc zebranym sąsiadom, że chłopi umacniają pokój wykonując na czas zasiewy, podnosząc wydajność ziemi, prowadząc racjonalną gospodarkę hodowlaną itp.

Gdy w drodze powrotnej przejeżdżaliśmy przez wieś, zatrzymywali nas ci, których nie zastaliśmy w domach i od razu na wozie składali swe podpisy. Kobiety z dziećmi obdarowały nas naręczami bzu, dziękując, że przyszliśmy do nich ze „słowem pokoju".

Opuszczaliśmy wieś z prawdziwym wzruszeniem. Przekonaliśmy się raz jeszcze, że front obrońców pokoju umacnia się z każdym dniem i że sojusz robotniczo-chłopski jest poważnym elementem naszej siły.

Władysław Jóźwiak
korespondent „Głosu" z PZPB
im. Stalina.

Niedemokratyczna uchwała

zarządu koła ZMP w PSTP

Niedawno zarząd naszej szkolnej organizacji ZMP podjął uchwałę, że wydalanie ZMP-owców z organizacji może nastąpić tylko na skutek decyzji zarządu i to bez udziału członków koła.

Uchwała ta jest wybitnie niedemokratyczna. Taka uchwała podważa autorytet koła ZMP i jest w pewnym stopniu przejawem dyktatorskich zapędów zarządu.

Wydaje się wskazane, aby w tej sprawie wypowiedzieli się na ogólnym zebraniu wszyscy ZMP-owcy ze szkoły, z drugiej zaś strony zarządowi należało by polecić, aby przed podejmowaniem podobnych uchwał — zapoznał się ze statutem ZMP i zgodnie z nim postępował.

K. Wójcicki
korespondent „Głosu" z PSTP.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Tadeusz Małuszewski z CHPS Hurt. Rej. Nr 2: Prosimy o osobiste zgłoszenie się do Redakcji, celem omówienia Waszej sprawy.

Ob. Ob. Pilecki i Czytelnik: Sprawy Wasze przekazaliśmy odpowiednim władzom.

Ob. Jasińska, Łódź, Wigury 25 m. 10: Musicie udać się do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225, zabierając ze sobą zaświadczenie lekarskie o chorobie dziecka, stwierdzające, że Wasze zwolnienie z pracy było konieczne w celu pielęgnowania dziecka przez okres choroby.

26. maja

Z życia Partii

NARADA AKTYWU DZIELNICY GÓRNA - PRAWA

Dziś o godz. 15-tej odbędzie się na Dzielnicy Górna - Prawa PZPR narada aktywu.

UWAGA, DZIELNICA STARO-MIEJSKA PZPR!

W dniu 26. V. 1950 r. o godzinie 17-tej odbywać się będzie Plenum Komitetu Dzielnicowego w lokalu własnym przy ul. Południowej 11.

Obecność wszystkich członków Komitetu Dzielnicowego, zastępców i zaproszonych gości obowiązkowa.

Odczyty

Dziś, godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, odbędzie się odczyt na temat: **„Racjonalna gospodarka pasami napędowymi w zakładach Przemysłu Włókienniczego"**. Prelegent: inż. Wacław Przeździecki.

* * *

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odczyt Natalii Haltrecht-Pacanowskiej, który miał odbyć się dzisiaj o godz. 19.15 w Ośrodku Propagandy Sztuki, został odwołany.

Korzystajmy z nauk IV Plenum

O walce z nieobecnością na budowlach

Poważne zadania organizacji partyjnych i związkowych

W przemyśle budowlanym wprowadzenie nowych norm nastąpiło prawie równocześnie z wejściem w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Są to dwa doniosłe wydarzenia i dlatego dobrze się dzieje, że nasi budowlarze na zebraniach, naradach, w rozmowach, traktują je jako **ściśle z sobą związane**.

Nowe normy budowlane dają **sprawiedliwą ocenę wysiłku każdego pracownika, stwarzają dlań lepsze warunki pracy, pozwalają na właściwy podział zarobków zależnie od kwalifikacji i wkładu pracy.**

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy gwarantuje olbrzymiej masie uczciwie pracujących **odpowiednią ochronę przed świadomie lub nieświadomie działającą grupą szkodników, złożoną z różnego rodzaju łazików i nierobów.**

Od wprowadzenia nowych norm minęło zaledwie osiem dni, ale nawet ten krótki okres czasu wystarczył, aby z całą pewnością stwierdzić, że **podniosły one już w znacznym stopniu poziom organizacyjny budowli i wydajność pracy.** Z całej Łodzi napływają meldunki **o wysokim przekraczaniu nowych norm, przy czym wyniki w granicach 200 czy 250 procent nie należą do rzadkości.**

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa realizacji ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Nieusprawiedliwiona nieobecność na budowach, w porównaniu z ubiegłymi miesiącami czy nawet pierwszą połową maja **znacznie zmalała, ale w dalszym ciągu ilość opuszczonych dni i godzin oraz spóźnień jest jeszcze zbyt duża i znacznie większa, aniżeli przeciętnie w fabrykach.**

GDZIE TKWIĄ PRZYCZYNY?

Nie wolno nam zapominać, że jeszcze do roku 1948 budownictwo nasze było po prostu sezonowym rzemiosłem. Przewrót, tutaj dokonany, dzięki wprowadzeniu zespołowych metod pracy, zastosowaniu nowych dotąd nieznanych maszyn i narzędzi na przestrzeni lat 1948—49 był olbrzymi. Jednakże w parze z nim nie szła **praca nad podniesieniem dyscypliny pracy i świadomości szerokich mas pracowniczych, zatrudnionych w tej nowej gałęzi przemysłu.**

Zbyt mało pracowały organizacje związkowe i partyjne nad podniesieniem poziomu ideologicznego i wykorzenieniem złych, szkodliwych nałogów wśród murarzy, typowych kapitalistycznych pozostałości, jak np. nadmierne używanie alkoholu, kastowość itd.

MAŁE ZAINTERESOWANIE ROBOTNIKAMI Z PROWINCJI

Drugą z kolei przyczyną wysokiego procentu nieobecności na budowach jest fakt, **że znaczna część robotników rekrutuje się z prowincji.** Przez budowę specjalnych pomieszczeń mieszkalnych, hoteli, rozwiązany został problem zapewnienia dla tych robotników mieszkań, ale na tym też poprzestano. Tymczasem warunki mieszkaniowe w większości tych hoteli pozostawiają wiele do życzenia. **Dyrekcje przedsiębiorstw nie interesują się nimi, nie interesują się ludźmi, którzy tam mieszkają.** Znaczna część tych hoteli robotniczych posiada świetlice, ale cóż z tego, kiedy świecą one pustkami **z powodu braku świetlicowych bibliotek, gier, nie mówiąc już o prowadzeniu kursów szkoleniowych, ideologicznych itp.**

Niewyrobieni społecznie i politycznie niektórzy robotnicy z prowincji często z błahych przyczyn opuszczają pracę, nie zdając sobie z tego sprawy w większości wypadków, że w **ten sposób szkodzą nie tylko sobie, ale całemu kolektywowi. 95** procent robotników z prowincji rekrutuje się spośród mało- i średniorolnych chłopów, ale są wśród nich i **jednostki z pochodzenia kułackiego, prowadzące częstokroć wrogą propagandę i nie napotykające, z powodu ciągle jeszcze zbyt małej czujności klasowej, na odpowiednią odprawę ze strony organizacji partyjnych i związkowych.**

PILNE ZADANIA

IV Plenum KC PZPR dokładnie określa rolę organizacji partyjnych i związkowych oraz administracji w walce o nowe kadry, o zdecydowaną poprawę na tym odcinku.

Przemysł budowlany dotychczas nie doceniał tych spraw. **Świadczy o tym najlepiej szczupłość kadr partyjnych i nie postawiona na odpowiednim poziomie praca organizacji związkowych, złe rozstawienie kadr, znikoma ilość robotników wysuniętych na czołowe, kierownicze stanowiska, niski poziom ideologiczny znacznej części pracowników zatrudnionych w budownictwie, a co za tym idzie, niedostateczna dyscyplina, wyrażająca się dużą ilością spóźnień i opuszczonych bez usprawiedliwienia dni pracy.**

Uchwały IV Plenum zobowiązują zarówno organizacje partyjne, jak i związkowe oraz kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw do **wzmożonej pracy na odcinku szkolenia ideologicznego i zawodowego pracowników budowlanych.**

Trzeba śmiało wysuwać doświadczonych majstrów i przodowników pracy na kierownicze stanowiska, otoczyć większą opieką cały aktyw budowlany, podnieść poziom estetyczny hoteli dla robotników zamiejscowych, stworzyć dla nich życie świetlicowe, wciągnąć do pracy społecznej większą, niż dotychczas ilość ludzi, powiększyć szeregi organizacji partyjnych poprzez przyjęcie do Partii robotników, zatrudnionych w produkcji i zasługujących na to, a w pierwszym rzędzie przodowników pracy i racjonalizatorów.

Realizacja tych postulatów — to gwarancja szybkiego wzrostu kadr partyjnych, podniesienie poziomu ideologicznego i wydajności pracy — nieodzowne warunki do realizacji Planu 6-letniego.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Dlaczego znikły ławki z Al. Kościuszki?

Ob. Mieczysław Zabłocki pisze: „Zwykle w Alei Kościuszki na skwerze stały ławki, na których chętnie odpoczywały mamusie ze swymi pociechami, czy też, po pracy — mieszkańcy okolicznych domów. Ławki te jednak na zimę zabrano i do tej pory ich nie ustawiono...".

Zapytujemy Wydział Plantacji, kiedy wrócą na swe miejsca piękne, białe ławeczki z Alei Kościuszki.

Kioski są a wody brak

Ob. S. P. pisze: „W dzień wolny od pracy każdy chętnie spieszy za miasto, by wypocząć i nabrać sił do dalszej całotygodniowej pracy. Zwłaszcza „Zdrowie" cieszy się dużym powodzeniem. Już od wczesnych godzin rannych zapełnia się park na Zdrowiu licznymi przybyszami z miasta.

W ciepły dzień wiosenny wiele osób odczuwa pragnienie. Tymczasem w kioskach na Zdrowiu już od godz. 10 rano brak jest napoi. Wydaje się, że warto było by dla wygody wycieczkowiczów uruchomić w dni wolne od pracy „bufety na kółkach", zaopatrzone nie tylko w napoje, ale i w kanapki...".

Prosimy „Powszechną" o zainteresowanie się słusznym projektem naszego czytelnika. Oczekujemy odpowiedzi.

Likwidujemy bolączki

Ul. Mazurska będzie zabrukowana

Na „Prośbę mieszkańców ul. Mazurskiej" („Głos" z dnia 12 bm.) Zarząd Miejski wyjaśnia, że do przebrukowania ul. Mazurskiej na odcinku od Rzgowskiej do Kraszewskiego — Wydział Komunikacji przystąpi z początkiem sierpnia rb. Wtedy też naprawione będą zapadnięcia przy wykopie kanału.

„Kiepski remont" zostanie poprawiony

W związku ze wzmianką pt. „Kiepski remont", jaka ukazała się w „Głosie Robotniczym" z dnia 13 bm., Zarząd Miejski wezwał firmę, która naprawiała dach, aby usunęła usterki do dnia 30 bm. Gdyby firma nie dotrzymała tego terminu — Zarząd Miejski dokona naprawy na jej koszt we własnym zakresie.

Komitety obrońców pokoju

przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

Dzielnicowe komitety obrońców pokoju po zakończeniu akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Pokoju w dalszym ciągu prowadzą kampanię mobilizującą masy pracujące do walki o utrwalenie pokoju.

W większości komitetów dzielnicowych wyłoniono **sekcje propagandowe, które przygotowują szereg masowych imprez kulturalnych i sportowych.** Imprezy te poprzedzane będą pogadankami **na temat międzynarodowej solidarności w walce o pokój i przodującej roli Związku Radzieckiego w utrwalaniu pokoju.**

Bogato zapowiadają się imprezy, które organizują komitety obrońców pokoju w niedzielę, 4 czerwca, z okazji **Międzynarodowego Dnia Dziecka,** który na całym świecie obchodzony będzie **pod hasłem walki o pokój.**

Komisje propagandowe komitetów pokoju wspólnie z Ligą Kobiet i ZMP organizują w dniu 1 czerwca o godz. 17 **Centralną Akademię,** a w niedzielę 4 czerwca szkolne komitety obrońców pokoju, zwołają na boiskach szkolnych masówki młodzieży, która zapoznana zostanie z przebiegiem walki o pokój na całym świecie. W tym dniu uczniowie, wykazujący się najlepszymi postępami w nauce, otrzymają **upominki od komitetów rodzicielskich.** (bie)

W tę i z powrotem

Z lotu ptaszka

Znacie ten wierszyk: „chodzi ptaszek po drzewie"... i t. d.? Bo ja właśnie od czasu do czasu, tak jak ten mój imiennik — chodzę, nie po drzewie co prawda, lecz, jak to się mówi, po mieście.

Kilka dni temu np. przechodzę koło naszej łódzkiej radiostacji.

Wszyscy myślą, że radiostacja mieści się przy ul. Narutowicza, a ona tymczasem, uważacie, znajduje się raczej przy małej uliczce, boczniey Narutowicza. A na tej boczniey — osłonięta liśćmi winogron — tabliczka, a na tabliczce napis: UL. im. gen. J. STACHIEWICZA. A któż to ów generał Julian Stachiewicz? Ano, o ile nas pamięć nie myli: szef sztabu generalnego Polski sanacyjnej, przedwojenny „mąż zaufania" Rydza - Śmigłego, jeden z winowajców klęski wrześniowej. Wobec powyższego, czy nie czas byłoby niesławnej pamięci generałowi odebrać ulicę robotniczego miasta Polski Ludowej?

Przedwczoraj „poniosło" mnie aż na Łagiewnicką. Na Łagiewnickiej, jak wiadomo, pod N 34 mieści się t. zw. Obwód Północny Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczalni Społecznej? Hm, napis wyryty w ścianie budynku głosi wszem i wobec: KASA CHORYCH m. ŁODZI. A przecież podobno Ubezpieczalnia Społeczna dawno „chorą kasą" być przestała i w ogóle pracownicy tej zacnej instytucji b. się obrażają, jeśli im ktoś od funkcjonariuszy Kasy Chorych wymyśla..

Dr. PTASZEK

Narada racjonalizatorów

przemysłu dziewiarskiego

Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego organizuje **naradę racjonalizatorów przemysłu dziewiarskiego,** połączoną z wystawą prac nowatorskich. Odbędzie się ona dnia 31 maja r. b. (park „Helenów") w lokalu Związkowego Klubu Sportowego „Spójnia".

Wystawa będzie również czynna w dniach 1 i 2 czerwca dla grupowych wycieczek racjonalizatorów pokrewnych przemysłów.

„Płynne" ceny lodów

Do cukierenki wchodzi mała dziewczynka:

— Poproszę „loda" za 15 złotych!

— Za 15 zł nie ma, są po 20!

Dziecko odchodzi ze smutną minką.

W innej cukierni:

— Po ile są lody?

— Po 30, 40, 50 złotych!

I tak to różnie bywa z tymi lodami. Różne są ceny, różne wielkości „muszelek" czy porcji — przy tych samych cenach. Teraz, w okresie upałów, lody są rozchwytywane. Produkuje je i PDT i prywatne wytwórnie. Chodzi o to, aby ustalić ich ceny, aby za ten sam artykuł nie trzeba było płacić rozmaicie. **Warto, aby zajęła się tym Komisja Cennikowa i zrobiła wreszcie porządek na tym odcinku „atrakcji letnich".**

Młodzież robotniczo-chłopska na wyższe uczelnie!

Kadry ludowej inteligencji

wspólnie z klasą robotniczą będą budować socjalizm

Dostarczenie odpowiedniej ilości wysokokwalifikowanych kadr dla przemysłu, rolnictwa, administracji i szkolnictwa jest zagadnieniem, którego doniosłość podkreśliło IV Plenum KC PZPR. Kadry te, tworząc nową, ludową inteligencję, nierozerwalnie związane z klasą robotniczą, wspólnie z nią i pod jej kierownictwem, będą budować socjalizm w Polsce.

Na odcinku wychowania nowych kadr IV Plenum stawia również poważne zadania przed wyższymi uczelniami, których w Łodzi mamy siedem. Uczelnie te muszą stać się kuźnią nowych kadr, nowej inteligencji robotniczej i chłopskiej. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera sprawa poprawienia składu klasowego studiującej młodzieży na łódzkich wyższych uczelniach. Stan ten już w ubiegłym roku uległ znacznej poprawie w Akademii Lekarskiej i na Politechnice Łódzkiej. Natomiast nie zadowalający jest jeszcze na Wydziale Humanistycznym, Matematyczno-Przyrodniczym UŁ i w uczelniach artystycznych.

Kampania rekrutacyjna, prowadzona w ubiegłym roku przez organizacje młodzieżowe, wprowadziła na pierwszy rok studiów pokaźną ilość młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Akcja ta, mimo poważnych osiągnięć, miała jednak szereg braków i niedociągnięć organizacyjnych.

Przede wszystkim kampanię rozpoczęto zbyt późno, dopiero w lipcu i sierpniu i akcją tą objęto młodzież, która znajdowała się w bezpośrednim kontakcie z zarządami powiatowymi czy miejskimi ZMP. Natomiast nie dotarła do licznych jeszcze rzesz niezorganizowanej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Kampanii rekrutacyjnej nie prowadzono w gminach i gromadach i nie brał w niej udziału Związek Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje terenowe ZMP i Zarząd Okręgowy ZAMP-u prowadziły tę akcję nieraz mechanicznie. Nie uświadamiano kandydatów na wyższe uczelnie o celowym wyborze kierunku studiów. Nic też dziwnego, że duża część młodzieży obierała sobie kierunek studiów często przypadkowy, za namową rodziców lub kolegów.

W bieżącym roku Zarząd Okręgowy ZAMP-u, przystępując do akcji rekrutacyjnej w terenie, wyciągnął wnioski z doświadczeń lat ubiegłych. Kampanię rekrutacyjną na wyższe uczelnie wśród młodzieży szkół średnich rozpoczęto na początku maja br. Aktywiści ZAMP-u dotarli do wszystkich szkół średnich w Łodzi i województwie, gdzie wygłaszali pogadanki i radzili, jaki kierunek studiów winni obrać przyszli maturzyści. Od 20 maja br. ZAMP uruchomił Biuro Informacyjno - Werbunkowe na wyższe uczelnie, które mieści się przy ul. Piotrkowskiej 48. Tutaj maturzyści w sposób dokładny i wyczerpujący zapoznawani są z programem przyszłych studiów i w zależności od zdolności i zamiłowań otrzymują wskazówki, co do wyboru uczelni.

Już w pierwszych dniach istnienia Biura Informacyjno - Werbunkowego przewinęło się tutaj kilkaset osób. Jednak te pierwsze dni tegorocznej akcji wskazują na słabą pracę organizacji terenowych ZMP, które wśród swoich członków-absolwentów szkół średnich, nie potrafiły należycie poprowadzić akcji uświadamiającej, mającej na celu właściwy wybór studiów. Wśród zgłaszających się większość zamierza studiować medycynę. W bliższych rozmowach z kandydatami okazuje się, że mają oni zainteresowania i zamiłowania w innym kierunku, a chcą studiować medycynę tylko dlatego, że tak im radzą rodzice, lub znajomi. Dopiero w wyniku przyjacielskiej rozmowy z aktywistami ZAMP-u postanawiają wybrać taki kierunek studiów, do jakiego czują zamiłowanie.

Pierwsze dni rekrutacji jasno wykazują, że w kampanii propagandowej winny wziąć udział nie tylko organizacje ZMP, ale również nauczycielstwo, związki zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej. Należy objąć nią nie tylko młodzież, lecz również i rodziców, którzy wywierają poważny wpływ na decyzję dzieci w sprawie wyboru zawodu i zachęcić ich do skierowania młodzieży na wyższe uczelnie, gdzie czeka je awans społeczny.

Kampanią rekrutacyjną młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie muszą również zainteresować się organizacje partyjne. One to w akcji tej muszą odgrywać rolę kierowniczą, wiedząc, że od wyników akcji rekrutacyjnej w poważnym stopniu zależy ideowe i polityczne oblicze przyszłych kadr. (Bie)

Pierwsze sprawy

o naruszenie ustawy

o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

Dziś w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędą się w godzinach popołudniowych **dwie pierwsze sprawy o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.** Przed Sądem staną **Mieczysław Nowakowski,** zam. przy ul. Lewej, oraz **Tadeusz Pawełczyk,** zam. przy ul. Rzgowskiej 171, którzy będąc w stanie nietrzeźwym, nie przyszli do pracy.

Spływ kajakowy młodzieży

z okazji III Zjazdu Włókniarzy

Z okazji III Zjazdu Włókniarzy referat młodzieżowy Związku Zawodowego Włókniarzy, urządza spływ kajakowy **z Tomaszowa do Szczecina.** Spływ trwać będzie od 2 do 28 czerwca b. r. i uczestniczyć w nim będzie 50 osób, w tym 40 młodzieżowych przodowników pracy oraz racjonalizatorów. Impreza ta odbędzie się pod hasłem: **„Młodzieżowi przodownicy pracy przemysłu włókienniczego zobowiązują się pracą i podniesieniem tężyzny fizycznej utrwalać pokój".**

Podczas spływu, na jego trasie, we wsiach i miastach, odbędzie się szereg imprez, między innymi **spotkania z młodzieżowymi przodownikami pracy w Tomaszowie, Warszawie, Bydgoszczy, Czarnkowie i w Żydowcach.**

Egzaminy

do Państwowej Szkoły Muzycznej

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna Nr. 1 w Łodzi **(ul. 1 Maja Nr. 6)** przyjmuje obecnie zapisy na egzamin wstępny. Zapisy przyjmowane będą w sekretariacie szkoły do dnia 15 czerwca br. w godzinach 9—14. Sekretariat udziela także bliższych informacji.

Egzaminy wstępne rozpoczną się **27 czerwca br.**

Nowe brygady

wzorowych sprzedawców

W tych dniach do współzawodnictwa w ruchu brygad wzorowych przystąpiły dwa nowe zespoły sklepów PSS w naszym mieście: sklep apteczny nr. 705 przy ul. Stalina 52 oraz sklep cukierniczy Nr. 349.

Przedsprzedaż biletów

do Teatru im. Jaracza

W nowootwartym lokalu Ośrodka Informacji Miejskiej przy ul. Piotrkowskiej 104 a, tel. 159-15 została uruchomiona **przedsprzedaż biletów zniżkowych do Teatru im. Stefana Jaracza,** w którym wystawiana jest obecnie komedia M. Bałuckiego p. t.: „Dom Otwarty" z gościnnie występującym Ludwikiem Sempolińskim.

Zniżki przysługują członkom Związków Zawodowych, uczącej się młodzieży oraz grupom zorganizowanym, liczącym ponad 10 osób.

Przegląd

pojazdów mechanicznych

Prezydium Rady Narodowej — Wydział Komunikacyjny — podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 czerwca rb. przegląd techniczny pojazdów mechanicznych odbywać się będzie na ul. Inflanckiej (wjazd od ul. Łagiewnickiej) codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych w godzinach od 9 do 12.

Z powodu śmierci jedynego synka, zmarłego w dniu 24 maja 1950 r. głębokie ubolewanie Kierownikowi S. O. Kontroli Wyrobów CHPS. Ob. Dolińskiemu Mieczysławowi i jego żonie wyrażają

Pracownicy Działu

Przetargi i licytacje

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, ul. Więckowskiego Nr 20 **ogłasza przetarg na naprawę studzien wierconych** z ewentualnym pogłębieniem w 5 różnych punktach dla zasilania wodociągów kolejowych, oraz w 9 punktach na cele gospodarcze. **Wadium w wysokości 10.000 złotych** od każdej studni dla zasilania wodociągów kolejowych **i 5.000 zł — od każdej studni** na cele gospodarcze, należy wpłacić przed przetargiem do Narodowego Banku w Łodzi na rachunek operacyjny Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi Nr 110-2701, kwit o wpłaceniu załączyć do oferty. Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 346. Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym, dnia 6 czerwca 1950 r., o godz. 10.

485

Jutro kursują

dodatkowe autobusy

Jutro wszystkie kasy biletowe PKS na Dworcu Fabrycznym i Wojska Polskiego czynne będą od godz. 8 rano.

W godzinach między 9 a 14 będą jutro kursowały autobusy dodatkowe do: **Bełchatowa, Poddębic, Piątku, Rawy Mazowieckiej, Głowna i Brzezin.**

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Plac im. Barlickiego 37, — Apteka Społeczna nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska.



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 26 maja 1930 r.

BRAK FUNDUSZÓW W FUNDUSZU BEZROBOCIA

„Fundusz Bezrobocia, — który miał przynieść ulgę setkom tysięcy bezrobotnych, żyjących w niesłychanie ciężkich warunkach — zawiódł pokładane w nim nadzieje — pisze „Głos Poranny". Straszliwa klęska bezrobocia przyniosła katastrofalne zmniejszenie wpływów tej instytucji, która nie może obecnie wypłacać ustawowych 17-tygodniowych zasiłków z powodu braku gotówki.

W chwili obecnej niedobór w kasach „Funduszu" wynosi 20 milionów. Jest to prawdziwa upadłość!

ZWOŁALI I ODROCZYLI

Sesja Sejmu, zwołana na dzień wczorajszy na godzinę 11 rano — została odwołana na pięć przed jedenastą. W przedsionkach sejmowych wybuchły awantury naskutek starć między różnymi ugrupowaniami poselskimi a BBWR. Przed gmachem sejmowym ludność Warszawy urządziła demonstrację antyrządową.

BANKIERSKA SKŁADKA NA PREZYDENCKI BANKIET

Banki wileńskie zorganizowały składkę (po 2 tys. zł od banku) na pokrycie kosztów balu reprezentacyjnego, urządzonego podczas pobytu prezydenta Mościckiego w Wilnie. P. „Prezydent" urządził bal, ale nie myśli płacić restauratorom wileńskim za dostawę wielkiej ilości win i potraw.

CZECHOWICZ OSKARŻA BB

Były minister Skarbu, z ramienia BBWR — Gabriel Czechowicz oskarżył rząd piłsudczykowski o roztrwonienie wielkich sum państwowych.

BITWA W PABIANICACH

W dniu wczorajszym wielki tłum bezrobotnych, którzy wyczerpali już wszelkie zasiłki oblegał przez kilka godzin magistrat w Pabianicach, domagając się pracy i chleba.

Wiceprezydent miasta p. Tomczak odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych, co wywołało niesłychane rozgoryczenie i było przyczyną ataku tłumu na gmach magistratu. Sprowadzone na odsiecz silne oddziały policji uwolniły magistrat z oblężenia.

STRAŻ OGNIOWA WOBEC WIDMA BANKRUCTWA.

Łódzka Straż Ogniowa znalazła się ostatnio w sytuacji bez wyjścia. Magistrat nie wpłaca już od trzech tygodni składki, tłumacząc się brakiem funduszów. W obecnej chwili brak jest kilku tysięcy metrów wężów strażackich. Urządzenia nie mogą być konserwowane i uzupełniane (Kur. Łódz.).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

Wszystkie bilety wyprzedane.

Przedsprzedaż biletów na niedzielę w Ośrodku Informacji Miejskiej, Piotrkowska 104a.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś o godz. 18 generalna próba komedii Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

Ostatnie przedstawienia!

TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „Nowa szata króla".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W sobotę, 27 bm. o godz. 19,15 premiera opery komicznej „Córka pani Angot".

TEATR „OSA" Traugutta 1, tel. 272-70

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zwycięski powrót" godz. 16,30, 18,30, 20,30
BAJKA (Franciszkańska 81) „Śpiewak nieznany" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 21" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Awantura na wsi" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Nowa Czechosłowacja" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Upiór w operze" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Zakochani są sami na świecie" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Trzy spotkania" (film w naturalnych kolorach) godz. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Dziś kino nieczynne.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewczęta z baletu" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Urodzony w październiku" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Nowa Czechosłowacja" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Nieodrodna córka" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Czarodziejski kryształ". godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Za siedmioma górami" godz. 18, 20

RADIO

Program na piątek, 26 maja 1950 r.

12,04 Dziennik. 12,30 (Ł) III skrzynka weterynaryjna w opr. dr. M. Świątkowskiego. 13,30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14,20 (Ł) Muz. popularna. 14,55 Poznajemy morze i wybrzeże. 15,10 Aud. dla szkół po poł. „Jarosław Dąbrowski". 15,30 Audycja dla świetlic dziecięc. 15,50 Muz. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,40 (Ł) Rozmowa pt. „Wszechnica Radiowa informuje". 16,50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — aud. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 17,00 (Ł) Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Krakowska Trasa W—Z". 18,15 Muzyka i pieśni ludowe. 18,40 Wszechnica. 19,00 Konc. symfon. 20,00 Dziennik. 20.40 Piosenki o matce. 20.55 Konc. Ork. Taneczn. 22,00 „Szpilki" 22,18 (Ł) „Jak zakończyła się rewolucja 1905—7 r. w Łodzi" — pog. P. Korzeca. 22,30 (Ł) Muz. taneczna. 22,50 (Ł) Przyjemnie spędzamy czas wolny od pracy. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Wariacie na tematy muzyki Mozarta.

Ze sportu

3 dniowy bilans

igrzysk sportowych uczniów szkół zawodowych w Łodzi

W ciągu poniedziałku, wtorku i środy stadion ŁKS Włókniarza przedstawiał jeden wielki obóz młodzieży obojga płci uczęszczającej do szkół zawodowych, która zjechała do Łodzi z terenu całego województwa w celu wyłonienia reprezentacji na międzyokręgowe zawody szkół zawodowych, które z kolei wyłonią reprezentację na ogólnopolskie igrzyska szkół zawodowych w Warszawie.

Przez sito eliminacji przeszli najlepsi. Ci najlepsi staną jeszcze w tym miesiącu do walki z reprezentacjami Kielc i Krakowa, nic też dziwnego, że wkrótce przyciągną oni uwagę nie tylko swych kolegów i wychowawców, ale uwagę całej naszej opinii sportowej.

W ciągu niedawno odbytych walk, na stadionie ŁKS Włókniarza zanotowaliśmy wprawdzie szereg niezłych wyników, ale nie to było przyczyną, że zawody pozostawiły na nas jak najlepsze wrażenie. Wrażenie to sprawiły: ilość startujących zawodniczek i zawodników, ich uradowane i rozentuzjazmowane twarze, świadczące, że dzisiaj młodzież nasza dzięki opiece Polski Ludowej wyrasta na obywateli naprawdę szczęśliwych, rozwiniętych zarówno intelektualnie, jak i fizycznie, przygotowanych należycie do pracy i obrony swych zdobyczy, które im dał nasz nowy ustrój.

W środę stadion ŁKS Włókniarza przedstawiał niecodzienny widok. Setki zawodników i tysiące młodych widzów, pomimo deszczu przez cały dzień obserwowały spotkania finałowe w wielu dyscyplinach sportowych, a wieczorem oklaskiwały jeszcze 70 zespołów tanecznych, popisujących się w tańcach regionalnych.

Trzydniowe zawody zamknięto rozdaniem licznych nagród w postaci sprzętu sportowego i ściągnięciem flagi z masztu.

Na stadionie ŁKS Włókniarza ucichł gwar, rozjechali się młodzi sportowcy, ale w protokółach sędziowskich pozostały wyniki i te wyniki muszą ujrzeć światło dzienne.

Zaczniemy od przodownicy naszych sportów — lekkoatletyki.

100 m wygrał Dylikowski Zenon — Lic. Admn. Handl. Księży Młyn — 11,5.

Sztafeta 4x100 m — Liceum Adm. Handl. Łódź — 45,7, przed PSTP Łódź.

Sztafeta olimpijska — I miejsce PSTP Łódź — 3,36,4

60 m dziewcząt — Karasińska Zofia — 8,6.

Sztafeta 4x75 — Lic. Adm. Handl. Księży Młyn — 42,6.

Skok wzwyż — Maciejewski W. — Gimn. Przem. Gum. Łódź — 175 cm!!

Dysk — Bednarek Zdz. z Pabianic — 54,31.

Pchnięcie kulą — I miejsce zdobył Targalski ze Zgierza 13,62 m, przed Korszakiem J. PSTP — 12,49 i Zyglerem J. z PSTP — 12,40.

W spotkaniach bokserskich, które odbywały się wśród ogromnego zainteresowania paru tysięcy młodzieży tytuły mistrzów okręgu uzyskali:

w wadze papierowej: Kędzierski Tadeusz z Pabianic,

muszej — Morawski Tadeusz PSTP Łódź,

koguciej — Potocki Kazimierz — Średn. Szk. Zaw. Nr 1 Łódź,

piórkowej — Kowalski PSTP Łódź,

lekkiej — Włochacz z Gimn. Przem. Elektr. Łódź,

półśredniej — Nogajski z P. Śred. Szk. Zaw. Nr 1 Łódź,

średniej — Sławniewicz z Aleksandrowa.

Piłka nożna:

Do finału weszły 4 drużyny: Liceum Mech. Kutno, Liceum Chem. Boruta Zgierz oraz PSTP Piotrków i PSTP Łódź. Największą sensację stanowiła zdecydowana klęska kandydata na mistrza PSTP Łódź, którą Piotrków rozgromił 5:0! Bohaterem meczu był utalentowany bramkarz z Piotrkowa, którego przytomność i brawurowe akcje publiczność przyjmowała hucznymi oklaskami. Ponieważ Boruta Zgierz pokonała Liceum Mech. Kutno, do ostatecznego boju stanęły PSTP z Piotrkowa i Boruta Zgierz. Po pełnym emocji spotkaniu przy dość nie sprzyjających warunkach (deszcz), mistrzem okręgu łódzkiego została Szkoła Tech. Przem. z Piotrkowa, wygrywając z Borutą ze Zgierza 1:0. Rozentuzjazmowani kibice znieśli zwycięzców z boiska, wiwatując na cześć zwycięzców.

W piłce siatkowej, po trzydniowych bojach do finału zakwalifikowały się drużyny P. Liceum Tech. Dentystycznego i Liceum Adm. Handl. Zwycięzcą zostało Lic. Dentystyczne, pokonując Lic. Handl. 2:1. Gra na ogół słaba. Sędziował ob. Szewczyk.

W siatce męskiej poziom był nieporównanie wyższy. W finałowych bojach spotkały się zespoły Gimn. Przem. Gumowego i PSTP Łódź. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gimn. Przem. Gumowego 2:0. PSTP po 1 przegranym secie zupełnie się załamało. Sędziował Topolczewski.

Tytuł mistrza w koszykówce uzyskało również Gimn. Przem. Gumowego, które pokonało PSTP Łódź w stosunku 34:30. W zespole zwycięzców wyróżnili się Maciejewski, a u pokonanych Hofman i Jabłoński. Spotkanie prowadził ob. Topolczewski.

W walce na bagnety pierwsze miejsce zdobyło I Gimnazjum i Liceum Bawełniane (Łódź), odnosząc 9 zwycięstw.

Marsz patrolowy (2 km) dziewcząt wygrało I Liceum Handlowe (Księży Młyn), w czasie 12,40.

Wielobój junacki chłopców — I Liceum Budow. Ląd. — 110 p.

W pływaniu zwyciężyli: 100 m st. dow. chłopców — Zieliński RPSTP (Łódź) — 1,11.

100 m st. klas. — Petri (PSBL) — 1:26,5.

Sztafeta 3x100 st. zm. — PSTP (Łódź) — 4:16,8.

Sztafeta 5x50 st. dow. — PSTP (Łódź) — 2,46.

50 m st. dow. dziewcząt — Sobczak (LAH) — 36,2.

50 m st. klas. — Sobczak (LAH) — 46.

Sztafeta 5x50 st. dow. — Liceum Adm. Handlowe — 5:21.

Sztafeta 3x50 st. zm. — Liceum Adm. Handlowe — 2:39.

Lekkoatletki ČSR

szlifują swą formę...

PRAGA. W Trzeboni odbył się 2-tygodniowy obóz przygotowawczy dla 27 czołowych lekkoatletek czechosłowackich, przed występami międzynarodowymi w tegorocznym sezonie. Na zakończenie obozu odbyły się zawody lekkoatletyczne, które, mimo rozmokłej bieżni i rzutni, przyniosły stosunkowo dobre wyniki.

Niespodziankę w biegu na 800 m sprawiła Hulova, wygrywając tę konkurencję w 2:30,3 — o 0,2 sek. przed mistrzynią Czechosłowacji — Muellerovą. Duże postępy poczyniła również Jungrova, która w ub. roku nie osiągała w kuli 12 m, wygrywając niespodziewanie tę konkurencję wynikiem 12,88 m i wyprzedzając o 0,5 m mistrzynię Czechosłowacji — Komarkovą. Jungrova zwyciężyła również w rzucie dyskiem — 39,93 m, przed Stachovicową — 38,22 m. Najlepszy wynik w rzucie oszczepem osiągnęła Zatopkova — 41,58 m.

30 sportowców polskich

wyjechało do Berlina na igrzyska sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Na igrzyska Sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała do Berlina 30-osobowa ekipa czołowych sportowców polskich, złożona z gimnastyczek, pływaczek i pływaków oraz lekkoatletów. W skład ekipy wchodzą:

Pływaczki — Proniewiczówna (200 m. st. klas.), Dobranowska (200 m. st. klas.) i Dzikówna (400 m. st. dowolny).

Pływacy — Procel (100 m. st. dowolny), Jabłoński (100 m. st. grzbietowy), Ludwikowski (100 m. st. dowolny), Gremlowski (400 m. st. dow.), Boniecki (200 m. st. dow.) i Nikodemski (200 m. st. klas.).

Gimnastyczki — Rakoczy, Kanikowska, Krupianka, Reindłowa, Wilkówna, Dębicka, Marcińczak i K. Skirlińska.

Lekkoatleci — Adamczyk (skok w dal), Stawczyk (biegi 100 i 200 m.), Mach (bieg 400 m.), Cieślik-Minicka (bieg 200 m.).

Zawodnikom towarzyszą trenerzy. Kierownikiem ekipy jest sekretarz GKKF — Kosman.

Drużyna polska wyjechała w środę w nocy.

Oprócz zawodników polskich, w Igrzyskach mają startować również sportowcy radzieccy, czechosłowaccy, węgierscy i rumuńscy.

CRZZ przejmuje Torkat

W środę Komisja Kollokacyjna, z ramienia CRZZ, przejęła sztuczne lodowisko w Katowicach od Komitetu Odbudowy Torkatu. W skład Komisji wchodzili m. in.: ob. Rajchman z CRZZ, inż. Czaplicki, ob. Mikuła i inż. Woźniak.

Komisja nie stwierdziła żadnych poważniejszych uchybień odnośnie zaplanowanych projektów, kosztorysów i umów i uznała roboty przeprowadzone w roku ubiegłym za odebrane.

Z dniem 24 maja Torkat stał się więc centralnym związkowym ośrodkiem szkolenia sportów zimowych i w sezonie oddany będzie do użytku wszystkich zrzeszeń sportowych CRZZ, szkół, LZS-ów, Gwardii i Wojska.

Przejmując odbudowany Torkat, Komisja wystąpiła równocześnie z wnioskiem do CRZZ o przebudowanie budynków na sztucznym lodowisku, wybudowanie nowoczesnych trybun, hotelu sportowego, hali maszyn i tp.

Jan Kupała

wielki poeta białoruski

1882—1942

W twórczości Jana Kupały znalazły ucieleśnienie najlepsze cechy narodu białoruskiego: wysoka wartość moralna, bohaterstwo, bezgraniczne oddanie dla socjalistycznej ojczyzny.

Utwory Kupały doczekały się przekładów na wiele języków narodów radzieckich oraz szereg języków obcych. **Kupała jest obecnie jednym z najpopularniejszych poetów w ZSRR.**

Już w zaraniu działalności literackiej poety, twórczość jego **wiąże się nierozerwalnie z rewolucją, z walką mas pracujących o wyzwolenie od ucisku społecznego i narodowego, z walką o prawo „do miana człowieka". Poecie obca jest rola postronnego obserwatora ciężkiego życia i bezprawnej sytuacji mas pracujących.**

W swych surowych, **tchnących szlachetną pasją, pieśniach, Kupała nie tylko kreślił obraz nędzy i wyzysku nieszczęsnego chłopa białoruskiego, lecz nawołuje również do bezlitosnej rozprawy nad ciemiężcami, wyrażając przekonanie o przyszłym zwycięstwie ludu.**

Urzędnicy carscy wkrótce zdali sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo dla ustroju carskiego stanowią tchnące siłą rewolucyjną wiersze Kupały. Dlatego też, pragnąc zdławić jego żarliwy głos protestu, nie dopuścić, aby głos ten usłyszał naród białoruski, zaczęli oni na każdym kroku prześladować poetę. Cenzura nie pozwalała drukować jego utworów na łamach pism, a pierwszy tom wierszy Kupały, pt. „Zalejka" (nazwa ludowego instrumentu muzycznego), uległ natychmiastowej konfiskacie po ukazaniu się w druku. Za szczególnie niebezpieczne uważały władze carskie dwa wiersze z tego zbioru: **„Pieśń wolnego człowieka" i „Czy długo jeszcze?"**. W pierwszym z nich dopatrzono się **„jawnego podżegania do buntu"**. Ale żadne prześladowania nie zdołały skłonić Kupały do zboczenia ze słusznej drogi. Miłość do kraju ojczystego, do nieszczęsnego pozbawionego praw ludu, gorące dążenie do udzielenia ludowi pomocy w jego walce wyzwoleńczej okazały się silniejsze od gróźb caratu. W miarę wzrostu świadomości rewolucyjnej mas pracujących, w miarę wzrostu walki narodu białoruskiego o wolność, krzepł **i potężniał głos poetycki Kupały, zacieśniała się więź z narodem, rozkwitał jego potężny talent.**

Twórczość Niekrasowa, Kolcowa i Szewczenki wywarły wielki wpływ na kształtowanie się stylu poetyckiego Kupały. Podobnie jak Szewczenko, **Kupała odczuwał ostry ból na widok zdeptanej godności uciśnionego narodu; o wpływach twórczości Kolcowa, mówią jego poezje poświęcone pracy na roli; od Niekrasowa przejął Kupała potężną siłę demaskującą.**

Ale szczególnie **wielki wpływ wywarła na Kupałę twórczość i działalność społeczna wielkiego pisarza proletariackiego, Gorkiego.** Należy tu wspomnieć, że **Gorki ze swej strony zawsze interesował się literaturą białoruską, że — oceniając wartość rewolucyjną wierszy Kupały— pierwszy przełożył kilka z nich na język rosyjski.**

Potężny talent poetycki Kupały przeżywa pełnię rozkwitu w okresie władzy radzieckiej. **Poeta jest żarliwym piewcą wielkości stalinowskiej epoki i historycznych zwycięstw narodu radzieckiego. Najlepsze swe wiersze poświęca ojczyźnie socjalistycznej, partii bolszewickiej, wielkiemu wodzowi narodów, Józefowi Stalinowi. Z uczuciem patriotycznej dumy mówi Kupała o bogatym, pełnowartościowym i radosnym życiu narodu radzieckiego. W r. 1925 poeta otrzymuje tytuł poety ludowego Białorusi, a w roku 1941 — nagrodę stalinowską za zbiór wierszy „Z głębi serca".**

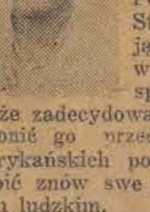
Na zakończenie przytoczymy słowa, którymi Eugeniusz Mozolkow, autor odznaczonej w br. nagrodą stalinowską monografii o Kupale, charakteryzuje drogę twórczą poety:

„Bohaterowie przedrewolucyjnej liryki Kupały odczuwają niekiedy męczącą rozterkę, świadomość rozbieżności między tak właściwym dla młodej, silnej duszy dążeniem do radości i szczęścia, a otaczającą ich smutną rzeczywistością. Nawołując do walki, nie zawsze poeta wyobraża sobie zupełnie jasno konkretne drogi tej walki. Po rewolucji staje się poeta świadomym budowniczym społeczeństwa komunistycznego, staje się człowiekiem, który jasno i wyraźnie widzi swą drogę. Wiara Kupały w sukces wielkiej sprawy opiera się na fundamencie trwałych doświadczeń i głębokiej znajomości zasad walki. Otwierają się przed nim nowe, nieznane dotąd horyzonty, staje się on współgospodarzem państwa. Stąd też porewolucyjna jego poezja tchnie niewyczerpanym optymizmem. Po raz pierwszy jego szczęście osobiste łączy się harmonijnie ze szczęściem całego narodu. I to jest właśnie jedną ze wspaniałych cech specyficznych dla oblicza duchowego nowego człowieka radzieckiego".

Co mówił Stasiak składając swój podpis pod Apelem Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju trwa:

— Składając swój podpis pod Apelem Pokoju przyłączaliśmy się do jego obrońców i wyrażaliśmy gotowość jego obrony, gdyby zaszła tego potrzeba — mówi nam b. mistrz Polski w boksie T. Stasiak. — Podpisując jednak swoje nazwisko zdawałem sobie sprawę, że nawet ono może zadecydować o losach pokoju i obronić go przed zakusami anglo-amerykańskich podżegaczy, chcących nabić znów swe kabzy na nieszczęściu ludzkim.



Kolarze ŁKS Włókniarza — dla wsi

Z okazji Święta Ludowego w ramach akcji łączności Wsi z Miastem, Sekcja Kolarska ŁKS „Włókniarz" organizuje w dniu 29 maja r. b. (poniedziałek) o godz. 14-ej wyścig kolarski dla członków LZS. Start o godz. 14-ej we wsi Rużyce, pow. brzeziński, gdzie również będzie i meta wyścigu.

Trasa: Różyca — stacja kolejowa Żakowice — Będzelin — Nowy Redzeń — Stary Redzeń — Słotwiny — m. Koluszki — Stare Koluszki — Żakowice — Różyca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane będą na miejscu startu w dniu zawodów do godz. 13-ej.

Dla pierwszych dziesięciu w wyścigu Zarząd ŁKS „Włókniarz" przeznaczył piękne żetony, natomiast wszyscy, którzy ukończą wyścig otrzymają dyplomy pamiątkowe.

O mistrzostwo kl. A

Onegdaj odbył się w Zgierzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem tamtejszej Boruty był ŁKS Włókniarz I B. Przed zawodami oba zespoły wraz z sędzią ob. Szumlakiem podpisały apel pokoju.

Zwycięstwo wywalczyli łodzianie 2:0 (1:0). Obie bramki dla ŁKS Włókniarza I B zdobył Olejniczak. Na usprawiedliwienie Boruty trzeba zaznaczyć, że zespół ten grał prawie przez cały mecz w 10, gdyż zawodnik jej Walczak uległ na samym początku zawodów kontuzji i zszedł z boiska.

Łodzianie wystąpili w silnym składzie z Zygmuncikiem, Koźmińskim, Janeczkiem, Olejniczakiem, Bajanem, Rączko i Pietrzakiem na czele. Boruta nie wykorzystała rzutu karnego. Niefortunnym egzekutorem był Matynia.

Piłkarze ręczni też udają się na wieś

Łódzki Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka podaje do wiadomości, że spotkania mistrzowskie w szczypiorniaku i siatkówce męskiej wyznaczone na niedzielę i poniedziałek zostały odwołane i odbędą się w terminie późniejszym. W święta łódzkie drużyny piłki ręcznej udają się do Ludowych Zespołów Sportowych celem rozegrania zawodów towarzyskich i pogłębienia współpracy na niwie sportowej miasta ze wsią.

Zawody wyznaczone na sobotę nie uległy odwołaniu.

Zmiana terminu drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce

W dniu 28 bm. 12 drużyn z całego kraju, które uzyskały największą ilość punktów w okręgowych drużynowych mistrzostwach Polski, uczestniczyć miało w lekkoatletycznych mistrzostwach grupowych. Ze względów technicznych (mistrzostwa w okręgach odbyły się 18 bm., a nie ze wszystkich okręgów nadeszły jeszcze sprawozdania), PZLA postanowił przełożyć termin drużynowych mistrzostw grupowych na dzień 10 września.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	318-14
Zastępca red. naczelnego	219-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22

Administracja 250-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-12265